



**STUDIO LATO RADIA BIAŁYSTOK
NĘDZA WOJEWÓDZKIEJ KASY
„MEDIALNY” NA DOCZEPKĘ
NADZIEJA W WILAMOWIE
KRONIKA OKRUTNEGO CZASU**



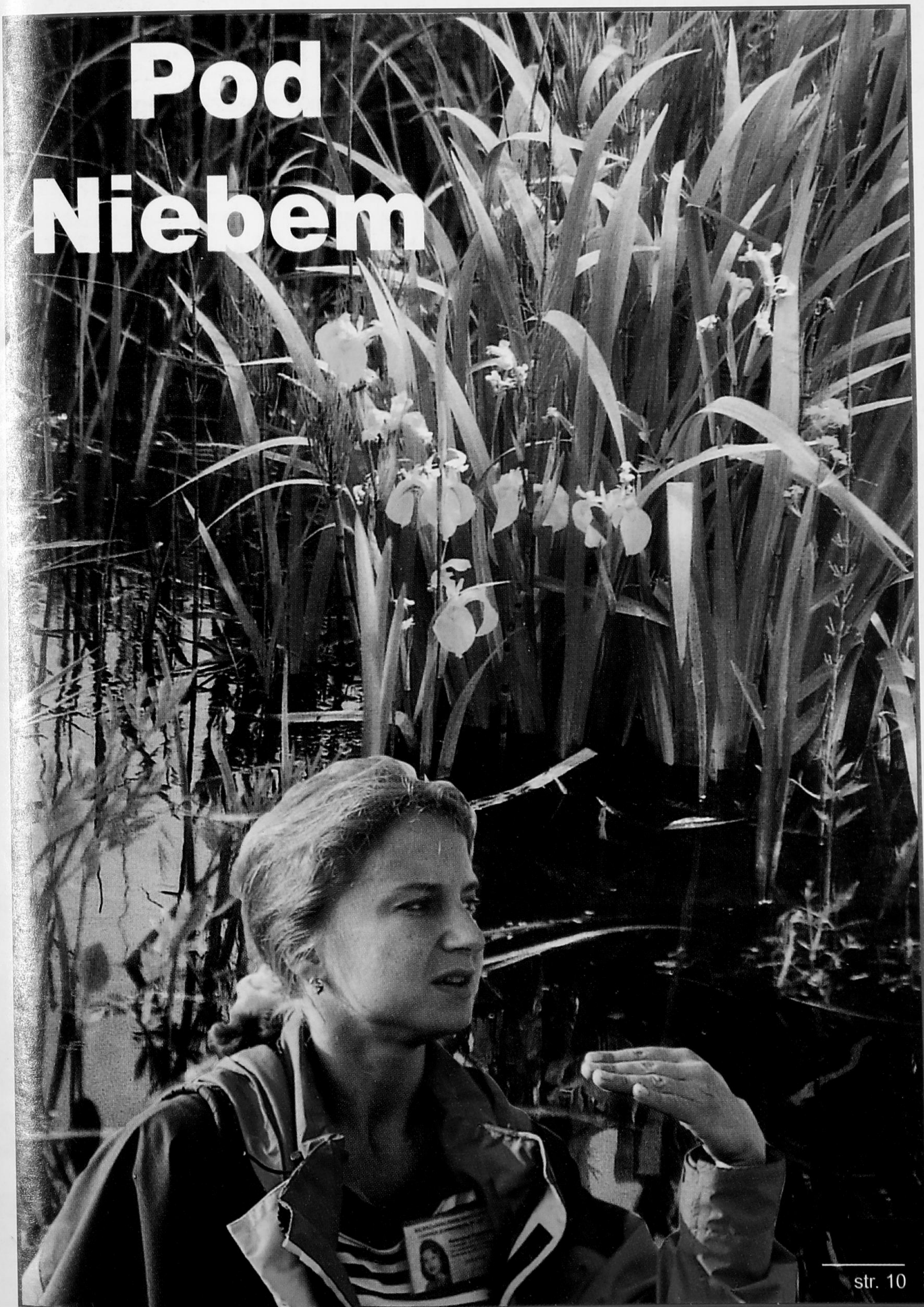
KONTAKTY

35 (982)

29 SIERPNIA 1999

CENA 2 zł

Pod Niebem



str. 10

INTERWENCJE

Pokuta za babcią

— W upragnionej i wytęsknionej Polsce spotkałam piekło. Właściwie sama sobie piekło wybrałam — mówi Wiktoria.

Kiedy analizuje historię swojej rodziny i swoje życie, dochodzi do wniosku, że pokutuje za grzechy babci.

str. 7

KONTAKTY


kredyt mieszkaniowy lokomotywa



od
14,5%

bezpłatna infolinia

0 800 423 423

Dom to symbol rodziny i bezpieczeństwa. Posiadanie domu lub mieszkania stanowi naturalne dążenie każdego człowieka. Nie jest jednak łatwo ruszyć z miejsca przy użyciu wyłącznie własnych środków. W tym celu stworzyliśmy **lokomotywę** – kredyt mieszkaniowy, który ruszy z miejsca i pociągnie:

- budowę domu lub mieszkania w domu wielorodzinnym,
- adaptację strychu lub innych pomieszczeń,
- modernizację lub remont lokalu,
- kupno pojedynczego lokalu lub całego budynku mieszkalnego wraz z działką budowlaną.

Oto tajemnice **lokomotywy**:

- atrakcyjne oprocentowanie już od 14,5%,
- możliwość sfinansowania aż 75% planowanej inwestycji,
- okres kredytowania do 15 lat,
- dogodne warunki spłaty,
- rok karencji.

To pociąga.

Na tyle, żeby odliczyć inwestycje mieszkaniowe od podatku dochodowego.

Nie spóźnij się!



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
BEZPIECZNY W 2000 ROKU

Łomża, ul. Dworna 12, tel. (086) 216-54-16

Grajewo
ul. Wojska Polskiego 55
tel. (086) 272-37-34

Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 15
tel. (086) 275-23-99

Zambrów
Al. Wojska Polskiego 25
tel. (086) 271-08-43

KONSORCJUM HYDRO-ERG
SPÓŁKA AKCYJNA Z/S W GDAŃSKU

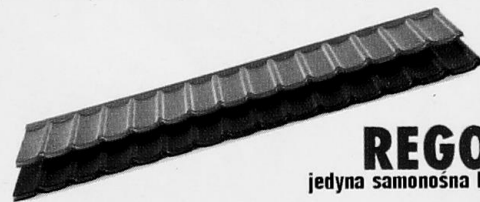
ZATRUDNI 30 PRACOWNIKÓW

**DO DZIAŁU PRODUKCJI NOWOCZESNYCH
BIOLOGICZNYCH ORAZ EKOLOGICZNYCH
PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW
TYPU BIOPAN I EKOPAN**

INFORMACJI UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU: (0-86) 218-39-97

ORYGINALNE
PRODUKTY
SZWEDZKIE

Informacje o dystrybucji
- importer Sova - Profil Sp. z o.o.,
tel: (0-22) 651 93 46



REGOLA
jedyna samonośna blachodachówka



ROYAL
fantazyjna esówka holenderska



RAPID
podobna do francuskiej

SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI ISO 9001
wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw

Łomża DOMAX P.H.U., ul. Legionów 54, tel. (0-86) 16 69 62

KUPOJ W PROFESJONALNYM HANDLU.

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Wenant Z. Kruk
(Morki), Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna
Szeligowska **Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy
Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Studio Lato Radia Białystok w Łomży

Na pożegnanie wakacji, w niedzielę,
29 sierpnia, Radio Białystok zaprasza do
amfiteatru (ul. Zjazd) na Studio Lato
w Łomży.

Wszystko zacznie się już o 14.00 wystę-
pem grupy wokalne Miejskiego Domu Kul-
tury DŚT, prowadzonej przez Magdalenę
Synow. A potem jak z płatka: oficjalne ot-
warcie (15.00), koncerty zespołów Światło
Świec, Kasa Chorych, Golden Life, Raz
Dwa Trzy, przeplatane atrakcyjnymi konkur-
sami. Wśród nich konkurs „Rower górski
poszukuje właściciela w Łomży”. W ulotce,
którą znajdziesz w „Kontaktach”, wpisz w
pierwsze dwa okienka ostatnie cyfry ro-

ku urodzenia, w dwa następne miesiąc uro-
dzenia i w dwa ostatnie dzień urodzenia (je-
śli są jednocyfrowe, poprzedź je zerem).
Rower wygrasz, jeżeli wylosowany numer
będzie identyczny z Twoim lub mu naj-
bliższy. Jeśli nie będziesz jedyny, na estra-
dzie odbędzie się dogrywka w formie mini-
konkursu. Weź ze sobą dowód tożsamości
(osobisty, prawo jazdy, legitymację szkolną
itp.), bo wiadomo, nagrodę trzeba pokwito-
wać.

Kto nie będzie mógł przyjść do amfitea-
tru, może włączyć Radio Białystok (99,4
FM) i też będzie wiedział, co w nim się dzie-
je.



PROGRAM MIKROPOŻYCZEK ZOSTAN DORADCĄ POZYCZKOWYM W

PROGRAMIE MIKROPOŻYCZEK FUNDACJI WSPOMAGANIA WSI!

Zadaniem Twoim będzie: zapewnienie działania Programu Mikropożyczek
na terenie Powiatu Ziemińskiego Łomża

Zakres odpowiedzialności Doradcy Pożyczkowego:

- Uczestniczenie w przygotowaniu programu na podległym terenie
- Przygotowanie i wykonanie administracyjnych i logistycznych składników programu
- Rozwijanie i utrzymywanie dobrych stosunków ze środowiskiem lokalnym, organizacjami i władzami samorządowymi
- Uczestniczenie w przygotowaniu budżetu programu na podległym terenie i udział w procesie rozpatrywania wniosków o pożyczki oraz nadzoru i egzekwowania ich spłat
- Informowanie mieszkańców gmin o programie i udzielanie im pomocy w tworzeniu grup pożyczkowych
- Gromadzenie danych ułatwiających dokonywanie poprawnych decyzji pożyczkowych
- Organizowanie szkoleń pożyczkobiorców oraz udzielanie im konsultacji
- Stała obserwacja rynków lokalnych
- Utrzymywanie stałego kontaktu z pożyczkobiorcami w czasie trwania okresu spłaty
- Branie udziału w szkoleniach organizowanych przez Fundację oraz stałe samoszkolenie
- Dbanie o dobre imię Programu i Fundacji

Jakich umiejętności, wiedzy lub postawy oczekujemy od kandydatów:

- Umiejętność pracy w terenie
- Umiejętność pracy wśród mieszkańców wsi i znajomość realiów tego środowiska
- Znajomość sytuacji społeczno-ekonomicznej na terenie działania i ew. strategii rozwoju
- Łatwość nawiązywania kontaktów międzyludzkich
- Umiejętność pracy w warunkach stresu i rozwiązywania konfliktów
- Umiejętność samodzielnej pracy i podejmowania decyzji
- Umiejętność przekazywania wiedzy i organizacji szkoleń

Inne podstawowe warunki:

- Otwarcie własnej działalności gospodarczej i wykonywanie w jej ramach funkcji Doradcy Pożyczkowego na zlecenie Fundacji
- Posiadanie samochodu oraz umiejętność jazdy w różnych porach roku
- Umiejętność posługiwania się oprogramowaniem pakietu MS Office
- Pełna dyspozycyjność w różnych godzinach pracy
- Umiejętność powstrzymania się od nadużycia alkoholu

Złóż list motywacyjny z załączonym życiorysem w Wydziale Promocji, Rozwoju
i Komunikacji Starostwa Powiatowego (p. 238 lub 239) ul. Nowa 2, 18-400 Łomża
do dnia 14 września 1999 roku i przyjdź na spotkanie kwalifikacyjne 16 września
o godzinie 12.00 w sali konferencyjnej w Starostwie.

Dodatkowych informacji udzielają Mikołaj Steppa lub Piotr Szczepański, Fundacja
Wspomagania Wsi, Warszawa, tel./fax: (022) 632 1396, 632 1484, 632 9705 oraz
pracownicy Wydziału Promocji Urzędu Powiatowego w Łomży, tel. 216 2211.



TYSIĘCZNY NUMER „KONTAKTÓW” NA POWITANIE DWUTYSIĘCZNEGO ROKU! BĄDŹMY RAZEM!

**PRZEDSIĘBIORCY ZA-
PROTESTOWALI** przeciwko poselskiemu projektowi nowelizacji ustawy o społecznej inspekcji pracy. Widzą w nim poważne zagrożenie dla wielu małych firm. Według nowego projektu społeczny inspektor pracy powinien działać w każdej firmie. Miałby uprawnienia jak Państwowa Inspekcja Pracy, do zamknięcia firmy włącznie. Jego kadencja trwałaby cztery lata, ale zwolnić go można by było dopiero po pięciu.

**NOWE ZASADY POBORU I
ODROCZEŃ OD SŁUŻBY
WOJSKOWEJ** zaczęły obowiązywać od 1 lipca. O odroczenia nie będą mogli starać się rolnicy i jedyni żywicieli rodzin. Rodzina poborowego otrzyma zasiłek w wysokości najniższego wynagrodzenia, tj. 650 zł. Liczebność rodziny nie będzie miała żadnego wpływu na wysokość zasiłku. Uczniowie otrzymają urlop uczniowski, jeśli przekroczą 22. rok życia, a studenci urlop dziekański, jeśli nie skończą studiów do 27. roku życia.

**STAROSTWO ŁOMŻYŃ-
SKIE BĘDZIE PREZENTO-
WAĆ WALORY** turystyczno-przyrodnicze oraz niektóre osiągnięcia gospodarcze na Międzynarodowych Targach Rolnictwa w Barbastro w Hiszpanii (czytaj też — str. 9).

**PIELGRZYMKA NA ŚWIĘ-
TĄ GÓRĘ GRABARKĘ** z okazji Świąt Przemienienia Pańskiego zgromadziła kilka tysięcy wiernych. Tradycja pielgrzymowania trwa od 1710 roku, od czasu wielkiej epidemii cholery. Wówczas jeden z mieszkańców doznał objawienia, z którego dowiedział się, że wszyscy, którzy dotrą na Grabarkę i napiją się wody ze źródła, uwolnią się od choroby. Po wiekach pielgrzymka zaczęła nabierać charakteru ekumenicznego, można w niej spotkać pątników katolickich i protestanckich (za tydzień — piękny reportaż Janusza Niczyporowicza).

**PRAWIE TYSIĄC ZABYT-
KOWYCH CMENTARZY** różnych wyznań, głównie katolickich, ale także prawosławnych, ewangelickich, starowierów, żydowskich i muzułmańskich znajduje się w Podlaskiem.

**PIĘĆ REGIONÓW TURYS-
TYCZNYCH** w Podlaskiem

proponuje utworzyć Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Projekt przewiduje częściowe sfinansowanie organizacji centrów rozwoju i informacji turystycznej z funduszy unijnych.

**SZYBKIE ZAKOŃCZENIE
SPORU** o budynek byłego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży zapowiedziała Krystyna Łukaszuk, wojewoda podlaski. Niewykluczone, że starostwo ziemskie otrzyma budynek w zarząd.

**PODWOIŁA SIĘ ILOŚĆ
MIESZKAŃ** budowanych na wynajem lub sprzedaż w porównaniu z ubiegłym rokiem (150 mieszkań w I kwartale 1999 roku); mniej jest mieszkań budowanych w spółdzielniach mieszkaniowych (o 47 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem).

**NAJWIĘKSZY PRZYROST
NATURALNY** odnotowała Łomża, najniższy powiat hajnowski.

**WÓJTOWIE SPRZECIWI-
JĄ SIĘ LIKWIDACJI** lokalnych linii kolejowych, które PKP uznały za nierentowne. Zarówno samorządy, jak i kolejarze liczą na to, że Sejm uchwali odpowiednie subwencje na remonty i utrzymanie tych linii.

**PODLASKA KASA CHO-
RYCH OGŁOSIŁA KONKURS** na usługi medyczne dla wszystkich placówek medycznych, które już działają na rynku. Umowy będą podpisywane na rok lub dłużej. O szczegółowych warunkach konkursu można się dowiedzieć w siedzibach Kasy Chorych w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

**DYSKRYMINACJE LEKA-
RZY RODZINNYCH I ICH PA-
CJENTÓW UPRAWIA** białostocki ZUS od lipca tego roku: nie honoruje skierowań na zasiłek pielęgnacyjny od lekarzy rodzinnych. Rodzice dzieci wymagających opieki muszą przynieść dokumentację medyczną do poradni publicznej.

**ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDO-
WA NOWEGO GMACHU BIB-
LIOTEKI** głównej Uniwersytetu w Białymstoku przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej. Z budżetu państwa przeznaczono na nią 4 mln złotych. Dzięki internetowi biblioteka będzie połączona z głównymi bibliotekami świata.

Zakończenie budowy jest przewidziane w 2003 roku.

**TRZECH STRAŻAKÓW ZO-
STAŁO RANNYCH** podczas gaszenia pożaru w miejscowości Tyszkę Łabno (gm. Kolno); straty rolnika oszacowano na ok. 100 tys. zł.

**UROCZYSTE OTWARCIE
NOWEJ SIEDZIBY** Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie (przy ulicy Grunwaldzkiej 1) odbędzie się we wtorek, 31 sierpnia, godz. 16.00. W programie: oficjalne wystąpienia, poświęcenie budynku, wystawa fotograficzna, występy zespołów, ognisko.

„POP MUSIC”, czyli koncert grupy Miejskiego Domu Kultury, jest jedną z ostatnich wakacyjnych propozycji dla łomżyńskiej młodzieży. Koncert odbędzie się 27 sierpnia (godz. 19.00) w klubie Pop Art.

**INFORMACJE O BOGATEJ
DZIAŁALNOŚCI** parlamentarnej senatora Lecha Feszlera, senatorskie interpelacje i wystąpienia w sprawach ważnych dla województwa i jego mieszkańców oraz odpowiedzi przedstawicieli rządu zawiera m.in. kolejny numer „Wiadomości Senatorskich”. Biuletyn co miesiąc (w czasie wakacji wyjątkowo wydany został potrójny numer) wydaje Biuro Poselsko-Senatorskie AWS Senatora RP Lecha Feszlera.

**KSIĄDZ PRAŁAT HENRYK
JANKOWSKI**, proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku, kanonik honorowy Kapituły Gdańskiej i kapelan papieża, był gościem w Podlaskim Klubie Biznesu. Nie wiadomo, jaki cel miało to spotkanie: duszpasterski, polityczny czy biznesowy.

Znaki czasu

• Po siedmiu miesiącach cyt budżetowy państwa 12,459 mld zł, czyli 97,2 kwoty planowanej na cały rok. Poddało Ministerstwo Finansów.

• „Sytuacja w Państwie Funduszu Rehabilitacji Niepełnosprawnych może być oceniana tylko jako bardzo poważnym problemem jest kompetencji (...) Na dzień doradców prezesa nie ma żadnego finansisty”, informuje port Ministerstwa Pracy.

• „Uważam, że po tym jak często bić rolników i do strzelać, za mało policjantów rannych”, powiedział A. Lepper szef „Samoobrony”. Do spotkania między policją, rolnikami i szkańcami miasta doszło w toszycach. Rannych zostało policjantów i kilkadziesiąt wili. Uczestnicy prezentują wersje wydarzeń.

• Nie została przyjęta dyktanda komendanta policji Władysława Mazur, który czuł się odpowiedzialny za użycie strzelb i gromów kul przez policjantów czasie usuwania rolników z terenu Wojewódzkiego w Olsztynie.

• „W rządzie Jerzego Buzka każdy robi, co chce, i nikt za niego nie odpowiada”, napisali posłowie SLD w oświadczeniu. Parlamentarzyści lewicy wzywają do przeprowadzenia debaty o stanie państwa.

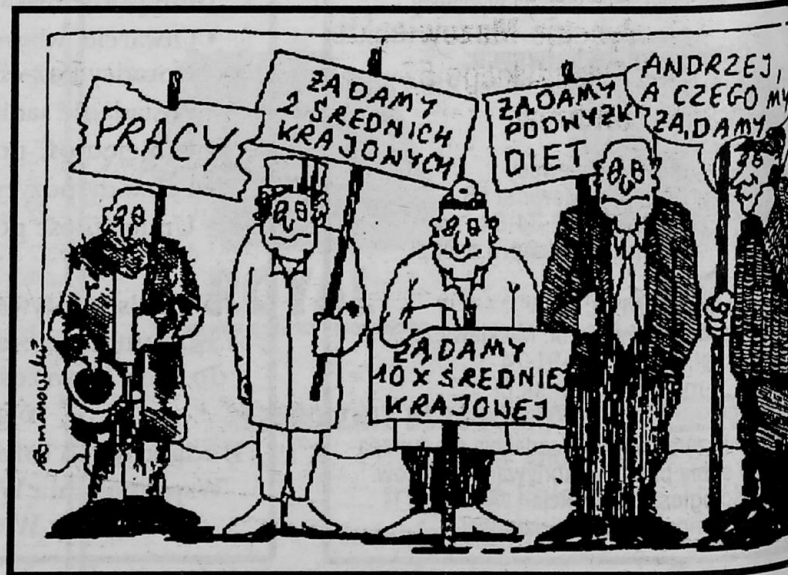
• Aż 370 tys. osób planują wrócić z pracy jeszcze w tym roku z polskich przedsiębiorstw, poinformował GUS.

• „Po Lepperze i tym, co nie mam wyjścia. Wystartuję w wyborach prezydenckich 99,99 proc.”, zapowiedział prezydent Lech Wałęsa.

ŚMIERĆ W NIEMCZECH

Dwudziestoletnia kobieta i czterdziestopięcioletni mężczyzna z województwa podlaskiego (z Suwałk i Niemcowizny) zginęli w wypadku mikrobusu na autostradzie pod Berlinem. Natomiast szesnastoletnia siostra zmarłej została ciężko ranna i umieszczona w szpitalu w Poczdamie.

Mikrobus powracał z turystami z Kolonii do Polski. Z nieznanych powodów uderzył w barierkę oddzielającą dwa pasma jezdni. Przewrócił się i stanął na dachu.



MŁYNY DO SPÓŁKI

Wojewoda Podlaski Krystyna Łukaszuk wystąpiła do Ministra Skarbu Państwa z prośbą o wyrażenie zgody na prywatyzację Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku. Majątek białostockich PZZ-tów będzie wniesiony do nowej spółki, której udziałowcami będą Skarb Państwa i „Agrocentrum” spółka z o.o. w Kolnie. „Agrocentrum”, które wcześniej kupiło młyny w Suwałkach, związane jest z osobą Waldemara Modzelewskiego, byłego posła ZChN-u.

Pracownicy i rolnicy współpracujący z prywatyzowanym przedsiębiorstwem posiadają ustawowo zagwarantowane prawo do nieodpłatnego nabycia 15 proc. akcji Skarbu Państwa, przez każdą z uprawnionych grup.

ROCZNICA ŚMIERCI I OCALENIA

W 56. rocznicę powstania w białostockim getcie przyjechali do Białegostoku ocaleni Żydzi z całego świata. Przybyli także przedstawiciele władz białostockich oraz konsul Ambasady Izraelskiej w Warszawie. W miejscach pamięci złożyli kwiaty i modlili się. W akcjach eksterminacyjnych zginęło 3,5 tysiąca Żydów, a 2 tysiące podczas pożaru Wielkiej Synagogi w Białymstoku, którą podpalili Niemcy.

NA LUDOWO

Bogato przedstawiał się program Prezentacji Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego w Ciechanowcu. Pierwsze miejsce w kategorii zespołów śpiewających (o tytuł rywalizowało 18 zespołów) jury przyznało zespołowi z Nowej Rudy i zespołowi „Pogranicze” z Szypliszek; dwa drugie miejsca zajęły — „Lipsk” z Lipska i zespół kobiecy z Nowogrodu; trzecie — „Krasuni” z Krasnej Wsi, „Zastoczanki” z Zastocza i zespół kobiecy ze Zbójnej. W kategorii kapel pierwsze miejsce zajęła kapela z Płonki Kościelnej przed kapelą „Kontro” z Siemiatycz. Wśród solistów najlepsza okazała się Eugenia Kuliś z Kruszy przed Honoratą Ruszczyk z Nowej Rudy i Jadwigą Sielawą ze Szczuczyna. Nagrodzono także instrumentalistę grającego na harmonii pedałowej — Antoniego Dymerskiego.

SPÓŹNIONE PODRĘCZNIKI

— Wytyczne w sprawie podręczników otrzymaliśmy z ministerstwa. Na sierpniowej naradzie pedagogicznej zapoznają się z nimi nauczyciele. Podręczniki do klasy czwartej i gimnazjalnej będziemy nabywać we wrześniu. O doborze zadecydują nauczyciele. Znamy sytuację materialną naszych uczniów i będziemy się starać, aby nie narażać rodziców na zbyt wielkie koszty — powiedział Eugeniusz Domitrz, dyrektor szkoły w Śniadowie.

Nie tylko nauczyciele ze Śniadowa będą dokonywali podręcznikowych wyborów dopiero we wrześniu,

— Minister przestrzegał w telewizji, by nie spieszyć się z zakupami. Zatem nie spieszą się też wydawnictwa. I bywa, że mamy książkę do matematyki, a nie ma do niej ćwiczeń. Nikt nie chce ryzykować niekompletnego zakupu — mówi Anna Lipińska z hurtowni „WKRA” w Łomży.

Dyrektor hurtowni Hilary Karwowski zwraca uwagę, że w poprzednich latach sprzedaż podręczników zaczynała się w kwietniu, a kulminacja przypadała na czerwiec. W tym roku jest spokojnie i dopiero lekko drgnęła sprzedaż w drugiej połowie sierpnia. Ale wielu wydawców nie wie jeszcze, na które podręczniki zdecydują się nauczyciele, i wstrzymują się z drukiem. W takiej sytuacji niemożliwością jest, by uczniowie we wrześniu mieli nowe książki.

PRYZYSTAŃ NARODU

W Krynkach rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Villa Sokrates. W pierwszym dwudniowym spotkaniu wzięli udział pisarze i tłumacze z Polski, Białorusi i Niemiec. Pomysłodawcą i gospodarzem spotkania był białoruski pisarz Sokrat Janowicz. Jego gośćmi byli: przewodniczący Stowarzyszenia Pisarzy Białoruskich Uładzimir Niekłajau, przewodniczący Białoruskiego Stowa-

rzyszenia Literackiego Białowieża prof. Jan Czykwin, krytyk literacki z Niemiec Norbert Randau, polski tłumacz Czesław Seniuk. Stowarzyszenie ma ambitny plan wydawania wielojęzycznego rocznika „Anno Albarutheni” o zasięgu europejskim, przeznaczonego dla intelektualistów zainteresowanych literaturą białoruską. Sokrat Janowicz uważa, że literatura, którą tworzą polscy Białorusini, pozostanie częścią literatury polskiej, natomiast Jan Czykwin sądzi, że będzie to literatura z pogranicza między wschodem a zachodem. Uładzimir Niekłajau wskazał na uzależnienie języka białoruskiego od polityki Łukaszenki, który zmierza do rusyfikacji Białorusinów przez rosyjskojęzyczne szkolnictwo, telewizję i prasę. Jest przekonany, że wkrótce nadejdzie kryzys reżimu Łukaszenki, a w przyszłym stuleciu Białoruś rozwinie się jako naród.

„AMAZONKI” PO REFORMIE

Roli federacji oraz klubów „Amazonki” w rzeczywistości po reformie służby zdrowia poświęcone będzie seminarium, zorganizowane przez łomżyńskie Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym. Wezmą w nim udział delegatki z Olsztyna, Iławy, Białegostoku, Węgorzewa, Warszawy, Elbląga, Ciechanowa, Łodzi, Radomia, Wyszki, Elku i Łomży.

— Kraj podzielony jest na cztery regiony. My należymy do regionu II. Ze względu na przebieg i aktywność środowiska łomżyńskiego powierzono nam zorganizowanie tego seminarium — powiedziała Anna Dąbrowska, wiceprezes Stowarzyszenia.

W dwudniowej sesji (30 i 31 sierpnia) udział weźmie koordynator federacji dr Krystyna A. Mika, która scharakteryzuje dwanaście lat ruchu „Amazonki”

ZAPROSILI NAS

• **Elcki Oddział Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego Epoka** — na konferencję prasową do Płocka.

• **Organizatorzy** — na „Dzień Dziękczynienia za Zbiory” do Stawisk.

• **Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży** — na otwarcie wystawy grafiki Marceliny Grabowskiej Piątek.

• **Zarząd Główny Związku Kurpiów, Starostwo Powiatowe w Ostrołęce i Związek Gmin Kurpiowskich „Puszcza Zielona”** — na I Zjazd Rodaków i Przyjaciół Ziemi Kurpiowskiej do Ostrołęki.

• **Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży** — na otwarcie wystawy pt. „... obowiązek swój spełnili. 33 Pułk Piechoty w obronie Narwi środkowej” z okazji 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

• **Rada Miejska i Zarząd Łomży** — na uroczystości upamiętniające 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

• **Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży** — na ognisko integracyjne.

• **Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży** — na kolejną sesję samorządu.

• **Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego** — na konferencję prasową.

• **Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem** — na „Przegląd kapel disco polo powiatu wysokomazowieckiego”.

• **Rada Osiedla nr 4, Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Ognisko TKKF „Zefir” przy Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej** — na II Festyn Sportowo-Rekreacyjny ph. „Baw się razem z nami”.

Dziękujemy.

Telekomunikacja Polska S.A. uprzejmie informuje, iż od 1 września 1999 r. bez żadnych dodatkowych opłat będą mogli Państwo regulować należności za rachunki telefoniczne tylko w Placówkach Usług Telekomunikacyjnych i w Biurach Obsługi Klienta:

PUT Łomża

Al. Legionów 1
ul. Ks. Janusza 1

tel. 216-41-78

(7.00–20.00)*

tel. 216-80-49

(7.00–20.00)*

PUT Grajewo

ul. Kolejowa 6

tel. 272-64-00

(7.00–15.00)*

PUT Wysokie Mazowieckie

Rynek Piłsudskiego 57

tel. 275-21-59

(7.00–21.00)*

BOK Zambrów

ul. Kościuszki 39

tel. 271-24-40

(8.00–18.00)*

BOK Kolno

ul. Konopnickiej 2

tel. 278-22-01

(8.00–18.00)*

* godziny otwarcia od poniedziałku do piątku

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W ŁOMŻY



KONTAKTY



Samorząd województwa podlaskiego nie najgorzej gospodaruje publicznymi pieniędzmi — takie wnioski nasuwają się po poniedziałkowej sesji sejmiku wojewódzkiego. Radni, po wakacyjnej przerwie, rozpatrywali informację Zarządu o wykonaniu budżetu za pierwsze sześć miesięcy. Sprawa ta, choć fundamentalna z punktu widzenia interesów województwa, nie wywołała szczególnie ożywionej dyskusji. Znacznie więcej emocji wzbudziły polemiki o podłożu narodowościowym i religijnym, które powoli stają się tradycją podlaskiego sejmiku.

Umiarkowane zainteresowanie budżetem można jednak usprawiedliwić tym, że na ten temat powiedziano już bardzo wiele podczas przyjmowania planu dochodów i wydatków województwa w marcu. Przede wszystkim to, iż jest to budżet „na przetrwanie”, nie dający w istocie możliwości prowa-

dzenia jakiegokolwiek polityki. Pieniądzy nie wystarczy nawet na zaspakajanie podstawowych potrzeb instytucji przejętych przez samorząd regionalny.

Po wszystkich korektach dochody województwa wynoszą nieco ponad 111 milionów złotych. Jest to

Nędza wojewódzkiej kasy

przeszło cztery razy mniej niż ma do dyspozycji samorząd Białegostoku. W tej sytuacji nawet opozycyjny klub SLD nie ma wielkiej ochoty, aby ostro krytykować Zarząd Województwa za gospodarowanie publicznym groszem. Przede wszystkim dlatego, że władze samorządowe nie mają w tej materii dużej swobody.

Sprawozdanie Zarządu nie wzbudziło większych zastrzeżeń, choć pewne zjawiska muszą budzić

niepokój. Jeśli chodzi o dochody, to sprawa nie wygląda źle: w pierwszej połowie roku do kasy województwa trafiło 48,5 proc. planowanych wpływów, czyli prawie połowa. Znacznie gorzej wyglądają wydatki: tylko nieco ponad 37 proc. planu. Marszałek Sławomir

Zgrzywa i skarbnik Wojciech Pełszyński tłumaczy to przede wszystkim opieszałością ministerstwa finansów, które opóźnia przekazywanie dotacji. Najbardziej na tym cierpią inwestycje drogowe i melioracyjne. Na dokończenie budowy szpitala w Łomży budżet państwa przeznaczył w tym roku prawie 23 miliony złotych. Do lipca dotarło 9,8 miliona. Budowa nie jest zatem prowadzona tak szybko, jak by mogła. Wiadomo zaś, że

wszystko, co dłużej trwa, drożej kosztuje. Co się tyczy remontów dróg, to w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku nie wykonano nawet jednej czwartej planowanych wydatków. Zarząd tłumaczy to tym, że sezon robót drogowych rozpoczął się w maju. Jeśli w listopadzie przyjdzie zima, to w tym roku nie uda się wykonać nawet połowy zaplanowanych remontów. A po zimie nieremontowane drogi nie będą nadawały się do użytku.

Radny Cezary Cieślukowski przypominał, iż województwo może domagać się od ministerstwa finansów karnych odsetek. Nie zmieni to jednak sytuacji wojewódzkich finansów.

Nic dziwnego, że wobec takich realiów radni nie mają serca do dyskusji o budżecie. Zresztą, o jakkolwiek wymyśla, to i tak nie będzie na to pieniędzy.

JAN ONISZCZUK



ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
WARMIŃSKO-MAZURSKI BANK REGIONALNY

Spółka Akcyjna w Olsztynie
Oddział w Łomży

uruchamia z dniem 1 września br. nową formę oszczędzania — „ATRAKCYJNA LOKATA”. Lokata na 2 i 3 miesiące, oprocentowanie stałe odpowiednio: 11,8 i 12,2%

Jednocześnie Bank oferuje całą gamę kredytów łącznie z kredytami na zakup środków transportu bez udziału własnego — wiek samochodu plus okres kredytowania do 13 lat.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 216-72-39 lub 216-72-44.

Fak. 1047

Zapraszamy

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

Łomża, ul. Rybaki 14

kontynuuje zapisy do klas 0-VI

w ofercie:

- pełna realizacja programu nauczania
- 5 godzin jęz. angielskiego tygodniowo
- informatyka w siatce godzin od kl. IV
- basen, koła zainteresowań
- opieka od 7.00 do 16.30

Tel. 216-37-96

U W A G A ! ORGANIZUJEMY KURSY

- Palacz C.O.,
- Operator Betoniarek i Agregatów Tynkarskich,
- BHP,
- KURSY SAMOCHODOWE kat. B już za 400 zł;
- kierowca Wózków Akumulatorowych i Spalinowych.

Zapisy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Łomża, ul. Długa 4; tel. 216-25-50

i-2771

uMobil'a
bezpłatna wymiana
trwa tylko chwilę

U bezpośredniego
dystrybutora
NAJTANIEJ

Łomża,
ul. Zawadzka 23
(8.30-18.00)

URODZINOWA PROMOCJA • TYLKO TERAZ •

UWAGA! DAEWOO NAJTANIEJ!

To prawdziwa rewolucja na rynku sprzedaży ratalnej samochodów. Istniejemy na polskim rynku już 9 lat. Jesteśmy rzetelną firmą wydającą ok. 2300 samochodów miesięcznie. Jako jedyna firma w Polsce **nie wymagamy zaświadczeń o zarobkach, żyrantów i stałych dochodów** — tylko dowód osobisty. Tylko teraz z okazji **9 urodzin** przygotowaliśmy specjalny pakiet promocyjnych umów, w których oprocentowanie wynosi jedynie **1,5% rocznie**.

**MOŻESZ CHODZIĆ PIESZO ALBO JEŹDZIĆ
NOWYM DAEWOO JEDYNIE ZA 9,70 ZŁ DZIENNIE**

Dysponujemy 10-ma umowami promocyjnymi.
**SKORZYSTAJ Z TEJ NIECODZIENNEJ OKAZJI I
ZAREZERWUJ UMOWĘ NA: TICO, MATIZA, POLONEZA,
LANOSA LUB NUBIRĘ.**

Autoryzowany Salon Daewoo
18-400 Łomża
ul. Senatorska 1
tel. (0-86) 216-62-66



URODZINOWA PROMOCJA • TYLKO TERAZ •



KONTAKTY

Wnuczk

Ba

Babcia Leonia Urodziła się w wogrodzie. Jej została po wojnie muzeum. Gdy lat, w Boże Cia chem wojny, w zefa. Była w c mieście nie wywieziona na la córkę, któr Zrozpaczona p kała kontaktu zem. Po latach wnuczek, że jej ty do Polski, że zupełnie teraz nie nadchodzić. Babcia że nie ma po sem Józef wr koniec wojny. Znaleźli się fa którzy zaświa Poświadczenia godne, że ksi raz drugi ślub

— Babcia wać się w p przerywać ich zygnować. To która zrodziła po latach Wik kadii.

Pod koni urodziła córk już odchowa raz za mąż z wał dziewczyn Mieszkali w p nie Ukrainy. ku przeprow Tu Leokadia dziny, które niu kraju. O wspomnienia gać się o wyj przyjechała wyszła na ja dem musiała Drugi ślub męża został — Dziad nie pogodził

P. H

Choi

Lesze

Wola

18-30

tel. 08

czynn

w ka

Wnuczka Polki z Nowogrodu nie ma obywatelstwa, pracy, a po sprzedaży dorobku całego życia na Ukrainie, nie ma dokąd wrócić

Babcia

Babcia Leokadia jest Polką. Urodziła się w 1919 roku w Nowogrodzie. Jej rodzinna posesja została po wojnie włączona do muzeum. Gdy miała dwadzieścia lat, w Boże Ciało, tuż przed wybuchem wojny, wyszła za mąż za Józefa. Była w ciąży, gdy trafił do niemieckiej niewoli, a ona została wywieziona na Sybir. Tam urodziła córkę, która wkrótce umarła. Zrozpaczona pisała do kraju, szukała kontaktu z rodziną, z mężem. Po latach wyjaśniała córce i wnuczce, że jej listy nie dochodziły do Polski, że były to inne czasy, zupełnie teraz niepojęte. Z kraju nie nadchodziła żadna wiadomość. Babcia Leokadia myślała, że nie ma po co wracać. Tymczasem Józef wrócił z niewoli pod koniec wojny. Szukał Leokadii. Znaleźli się fałszywi świadkowie, którzy zaświadczyli, że zginęła. Poświadczenia były na tyle wiarygodne, że ksiądz udzielił mu po raz drugi ślubu kościelnego.

— Babcia nie powinna poddawać się w poszukiwaniach. Nie przerywać ich, tak szybko nie rezygnować. To jej pierwsza wina, która zrodziła następne — ocenia po latach Wiktoria, wnuczka Leokadii.

Pod koniec wojny Leokadia urodziła córkę Lilię. Dziecko było już odchowane, gdy wyszła drugi raz za mąż za Ukraińca. Traktował dziewczynkę jak swoją córkę. Mieszkali w przemysłowym regionie Ukrainy. Dopiero w 1971 roku przeprowadzili się do Brest. Tu Leokadia spotkała polskie rodziny, które mówiły o odwiedzeniu kraju. Obudziła się tęsknota i wspomnienia. Sama zaczęła ubiegać się o wyjazd. Do Nowogrodu przyjechała w 1971 roku. Wtedy wyszła na jaw prawda. Przed sądem musiała udowodniać, że żyje. Drugi ślub kościelny jej byłego męża został unieważniony.

— Dziadek z babcią nigdy się nie pogodzili. Do końca życia, bo

dziadek Józef już nie żyje, nie wybaczył babci tego, co się stało. Jej przyjazd, zamiast wiele wyjaśnić, zburzył dotychczasowy spokój. Życie babci zupełnie się odmieniło — opowiada wnuczka Wiktoria.

Babcia Leokadia myślała o powrocie. Przyjeżdżała do Nowogrodu jeszcze kilka razy. Przywiozła całą rodzinę. Dziś jest osiemdziesięcioletnią wdową i ciągle myśli o powrocie do kraju lat dzieciństwa.

Mama

Lilia, mama Wiktorii, po raz pierwszy przyjechała do ojczyzny swojej matki w 1974 r. Miała wówczas trzydzieści lat, od dziesięciu lat była wdową z dziesięcioletnią Wiktoria.

— Wcześniej Polska była dla nas nieosiągalnym rajem. Taki obraz przedstawiała babcia, która uczyła mnie polskich piosenek i modlitw — mówi Wiktoria.

Ojciec Wiktorii był Kozakiem. Skończył wyższą szkołę kolejarską i górniczą. Ożenił się z osiemnastoletnią Lilią, córką Polki, wbrew swojej bogatej i kształconej rodzinie. Zginął w kopalni, gdy Wiktoria miała pięć miesięcy. Rodzina zmarłego całkowicie odwróciła się od wdowy z dzieckiem.

— Mama za wszelką cenę chciała udowodnić, że sobie poradzi. Zaczęła pracować w kopalni, a dla mnie była wymagająca i surowa. Myślę, że w tej codziennej walce z życiem straciła wrażliwość i czułość. Stała się jakby robotem — ocenia Wiktoria.

Trzydzieści pięć lat pracowała w kopalni, w której zginął jej mąż. Dorobiła się mieszkania w bloku, podstawowych mebli, wykształciła córkę: Wiktoria skończyła w Moskwie technikum przetwórstwa rybnego. W dwudziestą rocznicę

śmierci matka i córka wystawiły granitową tablicę z napisem „Śpij spokojnie, zawsze pamiętamy — córka i żona”.

Od roku matka Wiktorii jest na rencie. Za wieloletnią pracę w kopalni otrzymuje piętnaście dolarów miesięcznie. Dziś bochenek chleba na Ukrainie kosztuje pół dolara.

Wiktoria

Wyszła za mąż, gdy miała 21 lat, za chłopca o dwa lata młodszego od siebie.

— Myślałam, że jak on mnie kocha i ja jego kocham, to wystarczy. Ale Igor miał wiatr w głowie, a rodzina to obowiązki — mówi Wiktoria. Po dwóch latach zgasała radość i miłość, nastąpił rozwód. Igor wrócił do domu rodziców. Wiktoria zamieszkała z synkiem z matką.

— Mama rozpieszczała chłopca, dawała mu to wszystko, czego mi nie dawała. Jakby nadrobiła macierzyństwo — opowiada Wiktoria.

Gdy chłopiec dorastał, zaczęła obawiać się, że z babcią nie będzie potrafiła go dobrze wychować. Syn potrzebuje ojca, a przebywał tylko wśród kobiet.

W 1990 roku Wiktoria z babcią i dziadkiem przyjechała po raz pierwszy do Polski. Była oczarowana krajem swoich przodków. Po krótkim pobycie powróciła na Ukrainę, gdzie pod opieką mamy pozostawiła czteroletniego synka. Za rok w czasie urlopu znów przyjechała do Nowogrodu. Wtedy poznała Edwarda.

— Nie było między nami żadnych planów ani żadnych zobowiązań. Grzecznościowo odwiedzi mnie do Warszawy. Kiedy mama jechała do Polski, w podziękowaniu za pomoc przekazałam mu papierosy. On myślał już dalej — opowiada Wiktoria.

Zimą odwiedził Wiktorię w Doniecku. Z Nowogrodu to prawie dwa tysiące kilometrów. Po tem przyjechał raz jeszcze wiosną z oświadczeniami. Mały Wiczesław miał zacząć chodzić do szkoły. Trzeba było coś postanowić. Wiktoria zdecydowała się wyjść za Edwarda i przyjechać do Polski.

Rodzina

— Babcia otworzyła nam drogę do Polski. Gdyby nie ona, nigdy bym tu nie przyjechała, nie byłoby tego małżeństwa i tych przykrości — mówi Wiktoria.

Wzięła z Edwardem ślub cywilny i kościelny. Zamieszkali razem w niezupełnie zakończonym domu w Nowogrodzie. Syn poszedł do szkoły. Najpierw układało się względnie dobrze, choć było ciężko finansowo i dużo spraw urzędowych do załatwiania. Ojciec chłopca nie chciał zgodzić się na jego wyjazd z Ukrainy. Podpisał zgodę, gdy Wiktoria zrzekła się alimentów.

Wiktoria od ponad pięciu lat nie wyjeżdżała z Polski, a ciągle jeszcze nie ma polskiego obywatelstwa. Załatwienie formalności utrudnia i przeciąga w czasie strona ukraińska.

— Zamieszkaliśmy w prawie surowych ścianach. Było zimno, zachorowałam, leżałam w szpitalu. Oprócz finansowych zaczęły się inne kłopoty — przypomina.

Dopiero teraz poznawała męża. Nigdzie nie pracował. Żyli z zasiłku dla bezrobotnych. Brakowało pieniędzy. Zaczęła wyszywać i sprzedawać lniane obrusy. Każdy grosz wkładała w dom. Mąż coraz częściej zaglądał do kieliszka. Bieda, choroba i awantury. Dwa lata temu Edward zaprosił do Polski na pobyt stały teściową. Razem planowali, że mama Wiktorii sprzeda wszystko na Ukrainie i tu będzie im lepiej. Ale na Ukrainie jest jeszcze większa bieda. Matka spieniężyła dorobek życia i przywiozła tylko tysiąc dolarów. Starczyło na meble do pokoju i węgiel. Zięć liczył na więcej. Na krótko podjął pracę w piekarni. Potem znów wrócił do łezszych i przyjemniejszych zajęć. A w rodzinie pod wpływem alkoholu wywoływał awantury. Interweniowała policja.

— Co robić? Mamy piekło w domu.

Z matką i synem utrzymuje się ze sprzedawania wyszywanych całymi dniami obrusów. Wszędzie szuka pracy, aby mieć choć najmniejszą, ale stałą pensję. Mogłaby odłożyć na węgiel. A pracy nie ma. Boi się myśleć o przyszłości. Traci nadzieję na normalne, spokojne życie. W sierpniu pierwsza sprawa rozwodowa.

— Co z nami będzie? Każdy dzień wypełniony jest strachem. Nie mam gdzie wracać. Mam wrażenie, że moje życie w Polsce jest niezawinioną pokutą — mówi Wiktoria.

KATARZYNA MAY

P. H. U.

Choiński

Leszek Choiński
Wola Zambrowska 8
18-300 Zambrów
tel. 086 271-37-55

SYSTEMY DOCIEPLENIOWE BLACHY NA DACHY

NAJWYŻSZA SZWEDZKA JAKOŚĆ

RATY

czynne w dni robocze 7-16
w każdą sobotę 7-14

CERTYFIKAT

JAKOŚCI

ISO

9001

KONTAKTY



Odpowiedzialny za „stronę medialną” nie potrafił wyjaśnić, po co jedzie z delegacją powiatu do Hiszpanii.

Na doczepkę

Wojciech Kubrak, starosta łomżyńskiego powiatu ziemskiego jako jedyny w Polsce otrzymał zaproszenie na Targi Rolnictwa w hiszpańskiej miejscowości Barbastro. Gospodarze targów, którzy poznali delegację starostwa we Włoszech, zaprosili i zapłacili za pięciodniowy pobyt (podróż opłacają wystawcy). Starostwo zamierza pokazać na targach nie tylko mocne strony gospodarki (wystawiać będą swoje produkty Spółdzielnia Mleczarska „Kurpiowska” z Kolna i PPS z Łomży), ale i walory turystyczne regionu. Wystawa przygotowana przez Muzeum Przyrody z Drozdowa ma zachęcić do odwiedzenia okolic Biebrzy i Narwi. Dodatkowym akcentem będzie przybliżenie historii rodziny Lutosławskich (jeden z Lutosławskich ożenił się z Hiszpanką).

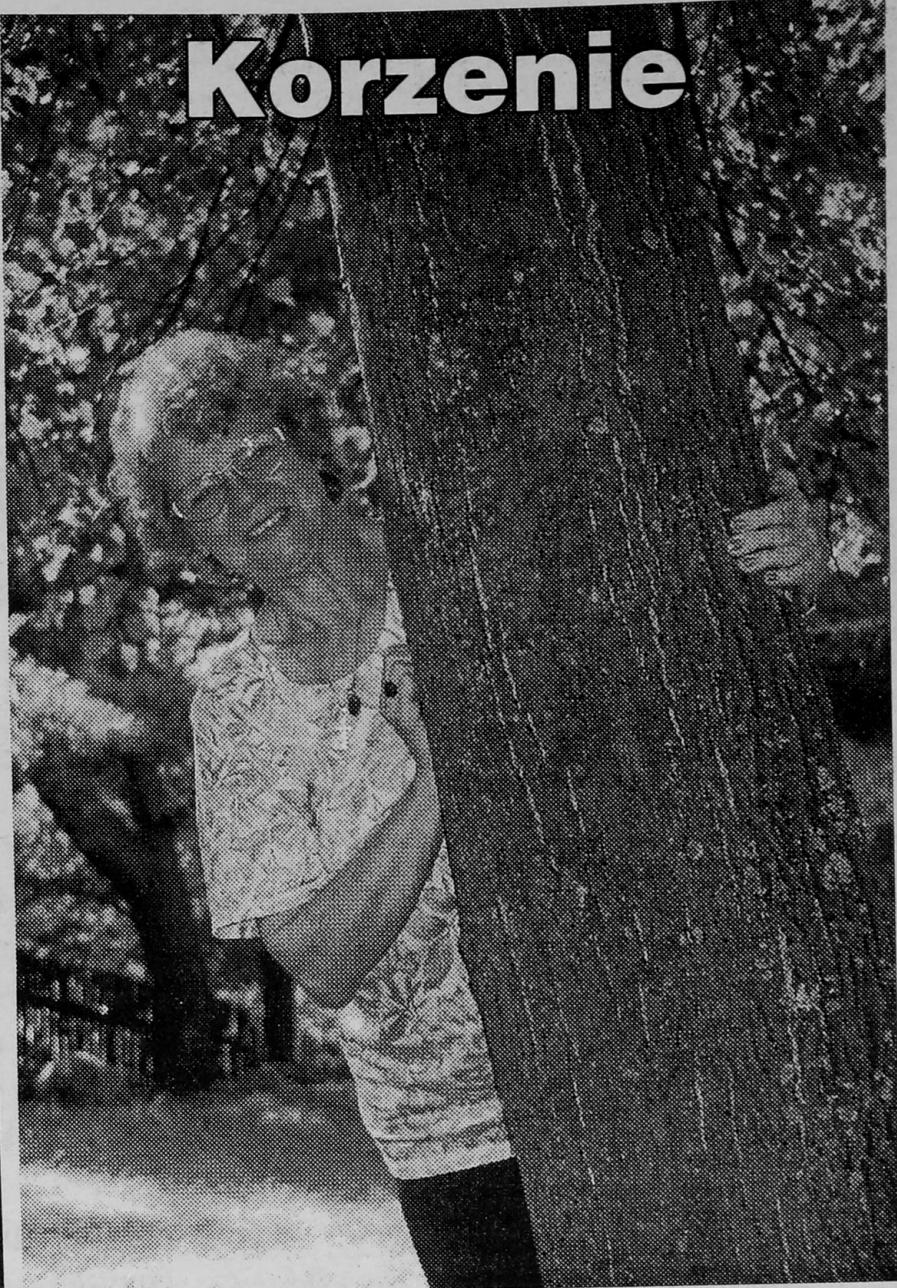
Gospodarze targów, jak podkreślił wicestarosta Jacek Piorunek, bardzo życzliwie odnoszą się do przyjazdu polskiej delegacji. Specjalnie dla starostwa przewidzieli Dzień Polski.

Obecność na targach w Barbastro może zaowocować zorganizowaniem targów w starostwie łomżyńskim. Targi w Hiszpanii (organizowane cztery razy w roku) finansowane są w ramach programu „Interprise” przez jeden z funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Samorządowcy z Łomży mają nadzieję zachęcić przedstawicieli Unii do zorganizowania targów u siebie. Kto ma to zrobić? W skład delegacji weszli: Jarosław Koszewski, radny powiatu i przedstawiciel starosty, pracownica „Kurpiówki”, tłumacz oraz Zbigniew Karwowski, właściciel hotelu „Zbyszko” w Nowogrodzie i Sławomir Borowy, właściciel Radia Łomża. Ten ostatni uczestnik delegacji jedzie jako „radny”, tyle że mandat radnego ma z Rady Miejskiej a nie powiatu. Oficjalnie, samorząd Łomży nie delegował Sławomira Borowego do prezentowania miasta na targach w Hiszpanii. Jak powiedział nam Jerzy Brodziuk, członek Zarządu Miasta, odpowiedzialny za promocję, wyjazd pana Borowego jest jego prywatną sprawą.

Według Jacka Piorunka, do właściciela Radia Łomża będzie należała obsługa medialna i promocyjna. Przydział tych zadań jest dziwny, bowiem Borowy nie jest dziennikarzem. Za to dzięki Unii Europejskiej i Hiszpanom udało mu się pojechać na kilkudniową wycieczkę (z własnej kieszeni zapłacił za przelot). Chętnych było podobno więcej (większość o wycieczce dowiedziała się „kanałami” towarzyskimi), ale Sławomir Borowy wykupił zawczasu bilet. Zapytany w piątek, na cztery dni przed wyjazdem, jakie są jego zadania na targach, powiedział: „Jedziemy na targi, przedstawimy pisma od starosty i to chyba wszystko”. Po kilku pytaniach z oporami przyznał, że za hotele płać Hiszpanie, a on jest „odpowiedzialny za stronę medialną”. Co dokładnie to oznacza, trudno było się dowiedzieć od właściciela Radia Łomża. Wiadomo, że szczególnie dwóch członków delegacji zainteresowanych jest prywatnie zorganizowaniem targów w Nowogrodzie. Być może już w maju okaże się, kto zamierza upiec swoje interesy nad europejskim ogniem.

Korzenie

9



— W 1997 roku pojechałam do Kanady odwiedzić syna — opowiada Irmina Molenda, rodowita łomżynianka. — Któregoś dnia, kiedy dzieci poszły do pracy, a ja kolejny dzień leniuchowałam, nagle myśli: odszukam łomżyńskich! Natychmiast wybrałam się do redakcji polskich gazet. Moje ogłoszenie było krótkie: „Poszukuję osób związanych z Łomżą”. Imię, nazwisko, numer telefonu. Od razu spotkałam się z życzliwością, bo anonsy wydrukowano mi za darmo. I rozzdzwoniły się telefony. Na kolejny odpowiadałam tak samo: „Jestem łomżynianką z Warszawy, pracuję w Oddziale Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Ty też bądź z nami!”

Odzew był spontaniczny.

W polskich kościołach na Zachodzie z reguły znajduje się specjalne pomieszczenie, w którym po nabożeństwie spotykają się nasi rodacy. Którejś niedzieli Irmina Molenda wywiesiła więc kartkę z napisem: „Łomżyńscy! Spotkajmy się dzisiaj!” Przyszli! 24 osoby!

— W asyście mojego syna i synowej Basi usiedliśmy wszyscy przy okrągłym stole — kontynuuje Irmina Molenda. — Niesamowity obraz: młodzi ludzie w wieku od 20 do 40 lat. Zaczęłam opowiadać o Łomży, o Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Słuchali w ciszy, ze wzruszeniem. Potem każdy mówił o swoich związkach z miastem:

przez urodzenie, naukę, pracę. Pewien mężczyzna wyjechał do Kanady jako pięcioletnie dziecko. Teraz właśnie kończy służbę w kanadyjskiej armii i wreszcie będzie mógł wyjechać do Polski, do Łomży, o czym zawsze marzył. I tak rozmawialiśmy długo, długo. Na koniec miałam listę nazwisk, adresów, numerów telefonów. Podjęłam się zorganizowania kolejnego spotkania.

Odbyło się wkrótce, tym razem w Domu Emigranta „Tatry”. Odnalezieni łomżyńscy przyszli ze swoimi żonami, mężami i dziećmi. Pierwsze wspólne łomżyńskie Boże Narodzenie spędzili u Haliny i Andrzeja Downarowiczów. Teraz, gdy Irmina Molenda wróciła do Polski, oni sprawują pieczę nad całą grupą, już członkami TPZŁ.

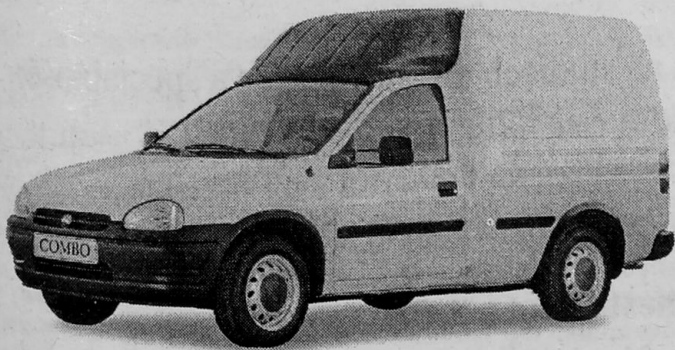
— To dla mnie budujące, że nawet młode pokolenie emigrantów wciąż czuje się emocjonalnie związane z Łomżą, że uświadamia to swoim dzieciom — mówi Irmina Molenda. — Wielką satysfakcją, po owym pamiętnym spotkaniu w kościele, były dla mnie słowa mojego syna: „Mamo, jestem z ciebie dumny”.

Irmina Molenda niebawem wybiera się do Londynu, gdzie mieszka jej córka Zosia, także rodowita łomżynianka. Tutaj również zamierza zamieścić ogłoszenia w polskiej prasie, zaczynające się od słów: „Poszukuję osób związanych z Łomżą”.

(gab)

COMBO

JUŻ OD: 33.074 ZŁ



OPEL 

ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur
Giżycko, Aleja 1 Maja 17
tel. (087) 428 19 52

PROMOCJA!!! OPONY TAŃSZE DO 15%

KONTAKTY



Po kursie przewodników napisali: „Moim błędem życiowym było odkrycie Biebrzy tak późno.” „Potrafię tu żyć nie znając łacińskich nazw roślin i zwierząt, nie potrafię zaś mieszkać bez ich obecności, z dala od tego biebrzańskiego świata.”

— Mnie Biebrza przede wszystkim nauczyła pokory, przed nią się ugięłam, to ona mnie zламala i tak już pozostało — wyznaje Katarzyna Ramotowska.

Mieszka z mężem Mariuszem (gospodarz na 25 ha, zastępca burmistrza Goniądza) we wsi Doły, 4 km od Goniądza, 2 km od ludzi, wśród lasów, łąk i stawów. W domu, odziedziczonym po dziadku, pod podłogą znajduje się kamienna piwnica. Zimują tam sobie trzaski (nawet grzebieniasta, bardzo rzadka), ropuchy: zielona i paskówka, żabka drzewna-rzekotka, grzebiuszka ziemna. Kiedy ropuchy są już bardzo głodne, nie baczą na światło, skaczą po podłodze kuchni, polując na muchy. Nikt się im nie dziwi. Wynoszą je na zewnątrz (wokół trzy stawy), tam jedzenia dosyć. Ale dla nich dodatkowy dylemat: na stodołę mieszka bocian.

Pokory wobec Biebrzy, na pozor łagodnej, nauczyła się już na studiach. Prowadzili wtedy badania w stacji terenowej w Gugnach. Z dwoma starszymi kolegami ruszyła w obchód. Wybrali się przed siebie z kompasem. Ubrani, jak trzeba: w gumowce, peleryny, z lornetkami ruszyli w niewinnie wyglądającą na mapie trasę. Był koniec kwietnia, turzowisko pokryte kruchą taflą lodu. Już po pierwszych krokach każda noga była dodatkowo obciążona. Szybko tracili ciepło i energię. Zamiast po czterech, wrócili po czternastu godzinach, głodni, przemarznięci. Koledzy bali się tylko jednego, że powie im: „Nie idę dalej. Już nie mogę. Zostaje.” Nie powiedziała.

Sześć lat temu, już jako przewodnik, wypłynęła kajakami z grupą Holendrów piękną czterdziestopięciokilometrową trasą. Wczesna wiosna, ciepły, słoneczny dzień. Wszyscy ubrani w koszule z krótkimi rękawami, spodenki. Po ośmiu kilometrach chmury zasnuły słońce. Zerwał się wiatr, zaczął spychać kajaki do tyłu. Zrobiło się zimno. Zaczął padać grad. Gołe ręce przymarzały do metalowych wiosel. Z jednej strony kilometrami bagno, z drugiej bagno.

Wśród Holendrów było dwóch siedemdziesięciolatków, jeden po zawale. Na drugim kilometrze ich kajak pękł na jakimś korzeniu. Odesłali ich z powrotem. „Szczęściarze”, myśleli o nich z zazdrością. Bo oto ich, płynących, ogarnęła zamieć.

Resztkami sił dotarli do Brzostowa, tam czekał na nich autokar. Holendrzy pojechali, ale dla niej nie skończył się koszmar. Dowiedziała się, że dwóch dzielnych siedemdziesięciolatków wcale nie zrezygnowało z wyprawy. Zmienili kajak i popłynęli za nimi z trzygodzinnym opóźnieniem. Ciemność, nieznana, niebezpieczna trasa, zimno, śnieg, wiatr. Nie mieli żadnych szans, by dotrzeć na miejsce. Ogarnęła ją panika. Jeździła całą noc, budząc ludzi, czy ktoś ich nie widział, nie udzielił pomocy.

Na drugi dzień o jedenastej przed południem nagle ich zobaczyła. Szli dziarsko, wesolucy, śpiewając i niosąc kajak nad głowami. Było tak: walcząc z wiatrem i zimnem, zauważyli na brzegu jakiegoś człowieka. Łowił ryby. Przy

„biebrzaneczce” gorzałeczce, w jego namiocie spędzili tę noc.

Po studiach pracowała w Biebrzańskim Parku Narodowym, była kierownikiem działu turystyki, edukacji i współpracy z zagranicą (zna język angielski i niemiecki). Wytrzymała tylko dwa miesiące. „Jestem terenowa”, śmieje się już nie jako biurowy kierownik, ale „terenowy” biebrzański przewodnik.

W Goniądzu prowadzi także punkt informacji turystycznej, sklep z pamiątkami ludowymi i wysyła w bagna wyszkolonych przez siebie przewodników. Miało być 25, zgłosiło się 180 osób. Na pierwsze spotkanie zjechało 100 i prawie wszyscy kurs skończyli. Najmłodszy miał 18 lat, najstarszy lat 72. Uczyli się z radością. Ludzie pytają, dlaczego wyszkoliła sobie konkurencję? Jest spokojna. Są

rzeczy, których nie można się z książek.

...

„Witajcie — wy, którzy spływają pod sufitem. Tak sufitem mieszkań, sklepów, wiatrów, samochodów.

Nawet kiedy lećcie w ciemności, nad waszymi głowami pod stopami podłoga.

Witajcie u mnie, pod Niebem (Edward Redliński w pierwszym albumie Wiktora Wolskiego „Biebrza”).

ALICJA NIEDŹWIEC

Pod Niebem

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

ogłasza nabór na nowy kierunek studiów

INFORMATYKA

W tym roku tylko studia dzienne.

Nauka trwa 3,5 roku (7 semestrów) i kończy się uzyskaniem tytułu INŻYNIERA INFORMATYKI

Absolwenci naszej uczelni mogą kontynuować studia magisterskie na Politechnice Warszawskiej lub Politechnice Białostockiej.

Zajęcia prowadzone będą przez kadrę naukową z Politechnik: Warszawskiej i Białostockiej.

Termin składania dokumentów 18 września 1999 r.

20 września 1999 roku o godzinie 10.00 odbędzie się pisemny sprawdzian z matematyki.

Kandydat, który uzyskał pozytywny wynik na egzaminie wstępnym w innej uczelni, może egzaminu ubiegać się o przyjęcie do WSA.

Trwa nabór na inżynierskie studia dzienne i zaoczne na kierunku rolnictwo w specjalnościach:

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- ochrona środowiska w agrobiznesie
- marketing i zarządzanie przemysłem spożywczym (technologia żywności)

Po raz pierwszy w tym roku na studiach dziennych nowa specjalność:

Handel Zagraniczny.

W trakcie studiów przewidziana praktyka zagraniczna.

Nie ma egzaminów wstępnych!

Studia Podyplomowe dwusemestralne:

- | | |
|-----------------|---|
| 1. Informatyka | 3. Zarządzanie i marketing w oświacie. |
| 2. Rachunkowość | 4. Blokowe Nauczanie Przyrody
(na potrzeby nowej zreformowanej szkoły podstawowej) |

WSA 18 - 402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161

tel. (086) 216 94 97 tel./fax (086) 216 62 38



KONTAKTY

Wilamówka

Nadzieja

Nadzieja Wilamówki: Iwona Łapińska, Marzena Jabłonowska, Ewa Wiśniewska, Kasia Wiśniewska z braciszkiem Arturem, Staś Wiśniewski, Radek Mieczkowski i Adaś Wiśniewski (z psem Figlem)



Kazimiera Magnuszewska, najstarsza mieszkanka Wilamówki i...

Wilamówkę otaczają lasy i pastwiska. Stada łaciatych krów tworzą nie tylko swojski pejzaż. Właśnie na podwórzu sołtysa Benona Waśniewskiego zajeżdżał grajewski „mlekowóz”. Wybrał zawartość „baniaka” i rusza do następnej zagrody.

Nie ma wątpliwości: najlepszy czas dla wsi był za Gierka. Właśnie wtedy Walenty Waśniewski wybudował dom. Za Gierka także nie wycinało się drzewa z własnego lasu, lecz kupowało węgiel. Dzisiaj ludzie żyją albo z emerytury, albo z krów, albo z lasu. Stażesz przed drzewem z toporem z konieczności. Ale Wilamówka nie powinna narzekać. Ma ogromne szczęście! Dzieci!

— Był taki czas, że prawie w każdym domu tylko chłopcy zostawali, bo dziewczyny uciekały do miasta — mówi Feliksa Waśniewska, matka sołtysa. — Pomyslałam: będzie i u nas wieś starych kawalerów. Ale nasi chłopcy byli inni. Porządni, eleganccy, dobrzy gospodarze z samochoda-

mi. A dobro w końcu dobro znajduje. I zaczęli żenić się z dziewczynami z miasta, po szkole. Nasza synowa z Moniek!

Pielegniarką z wykształcenia jest Teresa Jabłonowska, a Wiesława Jabłonowska przyszła do Wilamówki z maturą.

Dalej łatwo było przewidzieć: są młodzi, będą dzieci. Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych Wilamówka miała zaledwie kilkoro uczniów. Teraz nowy rok szkolny rozpocznie czworo w gimnazjum i osiemnaścioro w podstawówce. Jest jeszcze piętnaścioro dzieci poniżej wieku szkolnego! Najmłodsza mieszkanka Wilamówki to Agnieszka Mroczek, córka Anny i Andrzeja, urodzona 27 lipca. W tym roku powiększyła się także rodzina sołtysa oraz Janiny i Remigiusza Jabłonowskich. Inna to ich Wilamówka niż ta 90-letniej Kazimierzy Magnuszewskiej, najstarszej mieszkanki wsi.

— Jestem zapieczowa — mówi żartobliwie. — Nie ciągnęło mnie w świat. Wszędzie wszystko przemija tak samo; i w Wilamówce, i w Ameryce.

— Najsmutniej było u nas po wojnie. Domy spalone, ziemia w kawałkach, w rodzinach po kilku dziedziców. Wiadomo: zostać mógł tylko jeden. I zaraz ludzie ruszyli w drogę, kiedy rząd ogłosił, że na Ziemiach Odzyskanych czekają po Niemcach i domy, i ziemia — opowiada Lucjan Jabłonowski — Wyjechało wtedy od nas z dziesięć rodzin. Czasem myślałem, co też stanie się z naszą wsią, kiedy tak ludzie wynoszą się na drugi koniec Polski. Ale dzięki Bogu Wilamówka jest na swoim miejscu!

Wies szybko odmienił prąd, który popłynął tutaj dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych. Ru-

szyły maszyny rolnicze, „rozkręciły się” radia, telewizory i adaptery. Zaczęło przybywać samochodów. Dzisiaj Bargłowski jeździ „maluchem”, u Mroczków mają ładę, u sołtysa poloneza i fiata, informują mnie dzieci. Jan Tolczyk kupił nexię, a Remigiusz Jabłonowski opla. Najbardziej „zmotoryzowani” są Wiesława i Marian Jabłonowskie: nexia, fiat, „maluch”, dwa stary. Ba, jest nawet syrenka „na chodzie”!

Ale kiedyś w Wilamówce będą jeszcze lepsze pojazdy!

Radek Mieczkowski chciałby dalej uczyć się w technikum mechanicznym w Białymstoku. A potem wróci na gospodarstwo.

— Tutaj jest mi dobrze, tutaj jest mój dom — mówi.

Kasia Waśniewska, córka sołtysa, myśli o technikum leśnym w Białowieży. Jeszcze nie wie, co postanowi później. Jej młodsza siostra Ewa wie: nie chce wrócić na wieś.

— Ja chyba tak. Na wsi masz swój kawałek ziemi i nikt cię z niego nie wygoni — stwierdza Marzenka Jabłonowska. — A w mieście? Jeśli stracisz pracę, to koniec!

Iwonka Łapińska na razie jest niezdecydowana.

— Trudno mówić o przyszłości, kiedy wszystko tak szybko się zmienia — odpowiada.

Z daleka widoczna „wieża telefoniczna”. Wilamówka, jak cała gmina Trzcianna, ma nareszcie łączność ze światem. Na rozległym placu prowizoryczne boisko. Powstało miesiąc temu dzięki dorosłym i młodzieży, między innymi sołtysowi Remigiuszowi Jabłonowskiemu, ojcu Radka (on także pomagał), Marcinowi, bratu Marzenki, Darkowi Jabłonowskiemu i jego kuzynowi. W piłkę nożną



Agnieszka Mroczek, najmłodsza mieszkanka Wilamówki z mamą

grają nie tylko chłopcy. Podczas ostatniego turnieju w Mońkach i oni, i dziewczęta z podstawówki w Kuleszach, gdzie uczą się dzieci z Wilamówki, okazali się najlepsi!

Przydrożna stara kapliczka z subtelną figurką Madonny, mostek wiodący przez Kosutkę. To dopiero rzeczka! Chociaż wążutka i płytka, ale za to pełna ryb. Nawet szczupaków! Inną atrakcją Wilamówki są liczne bocianie gniazda. W tym roku dzieci naliczyły ich około trzydziestu. „W całej okolicy nie ma tyle boćków, co u nas”, chwala się. Blisko rozvidlenia dróg stary drewniany dom, zamknięty na głucho. W oknach kraty. Tutaj mieścił się ostatni „normalny” sklep. Teraz dociera do wsi handel obwoźny.

Mija kolejny dzień Wilamówki końca XX wieku. Z dwoma kursami autobusowymi, wyłączonym na lato ulicznym oświetleniem, „mlekowozem” z Grajewa i „sklepem na kółkach”. Z nadzieją, że jej przyszłość to dzieci.

GABRIELA SZCZESNA



Piątek

środa, 6 września 1939.

Dzień dość spokojny. Bomby w Łomży, mówią, że spadła na stadion biskupi i w Łomży. U nas spokojnie. Kończę układać książki, chciałabym pakować rzeczy i zakopać w ogrodzie, mówiłam już o tym z Jadwigą, umówiliśmy się z nią gdzie i jak to zrobić, ale nie mam z kim wziąć się do układania. Marysia u pp. Sobczaków albo i tak cały czas na Piątnicy. Tata goli się, idzie się kąpać, a na moją propozycję, aby zająć się tą robotą, ofuknął „ot, nie wiadomo co ci się zdaje”. Wieczór. Dzieci ułożyły się, już śpią. Myślimy to samo zrobić. Przysłuchujemy się. Na drogach ruch. Co by to znaczyło? Chyba ściągają wojska. Wpada Piotr. „Żle, pakować się, wyjeżdżać! Wojska odступują”. Chwytny płachty, prześcieradła, pakujemy w skrzynie ubranie, bieliznę, pościel i wszystko co pod ręką. Tata z niewzruszonym spokojem: „Zabierasz pościel, na czym będę spał?” Nie miałam słów odpowiedzi, a jednak miał rację. Po kilku godzinach miotania okazało się, że wyruszać nie możemy. Szosa zatarsowana, idzie wojsko, nikt inny jechać nie może, nie puszczają. Marysia wychodzi na zwiady. Wraca i uspokaja nas, że to przelokowanie wojsk, nie ucieczka. Rozpakowujemy pościel i układamy się do snu. Już po północy ruch ucichł, tylko od czasu do czasu samochód, koń lub wóz. Sen nie przychodzi. Już się rozwidnia, 4.00. Czekam piątej, żeby zbudzić Marysię, ale ona już nie śpi, zerwała się. Co robić? Budzić Piotra i jechać z rzeczami do Łomży. Pozostać tu niemożliwe. A jak odetną od Łomży? A jak spać dom? Gdzie się podziejemy? Łomża większa, tam prędzej się schronimy. Marysia idzie po Piotra. Wnet wraca z Jadwigą. Rzeczy pakują na wóz. Z żalem budzimy Jacka, Marka. Ula już nie śpi.

Czwartek, 7 września, godz. 6.00.

Dzieci ubierają się, piją mleko i wyruszają z dziadkiem za wozem z rzeczami do Łomży. Zostaję sama, jeszcze zbieram co wpadnie pod rękę. Przychodzi Gieniek, daję mu śniadanie i jem sama, wyprawiam go do domu, żeby czekał na Marysię i wpakował na wóz rzeczy, ale ona jakoś nie wraca. Bomby na fortach. Detonacja. Mówią, że zrywają mosty, dom na Marianowie wysadzono. Idę do pp. Sobczaków, wyglądamy i oczekujemy

Rozpoczynamy druk niezwyklego pamiętnika czasu wojny Benedykty z Dydalewic bliskich. Wspomnienia obejmują początek wojny i jesień 1939 roku, kwiecień

Benedykta i jej mąż Teofil przez całe życie związani byli z Łomżą. Po odzyskaniu władze miasta powierzyły mu stanowisko naczelnika poczty. Ona była nauczycielką przy ulicy Rybaki. W Łomży przyszły na świat ich dzieci: Waław, Maria

Benedykta wiele pracowała społecznie. Jako Prezes Akcji Katolickiej, zaprzyjaźniona z Lukomskim, miała swój wkład między innymi w budowę Domu Katolickiego przy

W pamięci bliskich i znajomych pozostała jako serdeczna, życzliwa ludziom, pełna w Jeziorku, podczas ewakuacji, przeżywszy 75 lat. Spoczywa w rodzinnej mogile 14-letniego syna Waławia i siostrzeńca Eugeniusza



Benedykta w Łomży

wozu, wreszcie przyjeżdża Marysia. Ładujemy resztę rzeczy. Jadą po rzeczy Jadzia i pp. Sobczaków. Już powrócili. Marysia, ja, p. Sobczakowa z Zosią ruszamy pieszo. Waleria wiąże krowę i prowadzi. Przy moście żołnierze gotują się do zerwania, proszą, abyśmy prędzej przechodzili. Przed fortami już się pali, cała ściana ognia. Przybywamy szczęśliwie do Łomży. Lokujemy w mieszkaniu p. Wandy.

Godzina 11.00.

Śniadanie, herbata, kielbasa, serdelki. Marysia o wszystkim pamięta. Idzie na miasto, kupuje trochę żywności, zarządza obiadem, gotuje kaszę. Siedzę przy oknie, wychodzę na ulicę, przyglądam się ludziom pędzącym z tłumokami. Już południe. Mężczyźni tłumnie uciekają pieszo, na rowerach, z rzadka fury załadowane tłumokami, ludźmi. Policjanci pędzą na rowerach. Zjedliśmy obiad. P. Sobczakowa z Zosią idzie szukać męża.

Godzina 15.00.

Siedzimy w pokoju. Bomba w ogrodzie pocztowym naprzeciw naszych okien. Szyby lecą u nas w kuchni i stołowym. Bomba druga gdzieś niedaleko, dym, ogień. Co robić? W uszach mi dzwięczy „jechać przed siebie, uciekać”. Mówię to Marysi. Ale jak zostawić pp. Sobczaków? Marysia jeszcze pędzi na miasto ich szukać. Pali się koło poczty i na Bernatowicza. Marysia wraca. Nie znalazła pp. Sobczaków. Ła-

dujemy wóz, nie ma chwili do stracenia. Ruszamy. Na wozie ja, dzieci, pościel. Marysia z ojcem idą pieszo, zanim wyjedziemy na szosę zambrowską. Wyjechać jednak nie możemy. Szrapnel rwie się przed koniem. Zawracamy na boczną ulicę, stajemy pod drzewami, czekamy na Marysię. Bomby na miasto coraz częstsze, jedna za drugą. Wreszcie jesteśmy wszyscy, wyjeżdżamy na szosę. Koń wyrzywa. Słychać jeszcze bomby i działa. Już zmrok. Oglądamy się. Łomża w płomieniach. Straszny widok. Co się stało z Sobczakami? Gdzie oni zostali? A ciotka Jadzia? Ale ona za miastem u Aszofów, tam może uratuje się. Gieniek poszedł do Śniadowa, jak stał bez roweru, bez palta, bez grosza.

Już ciemno. Jesteśmy za Starą Łomżą. Miasto się pali. Wydaje mi się, że pali się Katedra, a może pałac biskupi, coś w tamtej stronie. Serce się ściska. Jedziemy bokiem. Mijają nas wozy, rowery, piesi. Błagają, aby wziąć ich na wóz, czepiają się drabin i tak biegną. Byle do Podgórza, do Czerwonego Boru, byle dalej od tej grozy, od tego strasznego widoku. Wziąć na wóz nikogo nie możemy. Dzieci leżą i ja również, a koń ustaje, cały dzień nie dostał obroku, z domu wziąć nie było kiedy, a w mieście nic się nie dostało. Zabieramy tylko tłumoczki, które rzucają na wóz, aby lżej było biec. Jadwiga z Marysią zmieniają się, jedna prowa-

dzi, to druga idzie pieszo, koniowi może ustaje, a i pilnować żeby nie nasiadali do głowy. Już Czerwony jemy się na Zambrow że dostaniemy chleba i coś dla konia. Mimo ją samochody, ciężarówki, wiozą armaty, migają niebieskie światły, że to w strasnym Huku dział już prawie my, tylko wsie okoliczają.

Zambrow. Kilka kilometrów i śmiało uciekających. W Nadechodzie widać, że wstrętnie, czy jechać ciągnąć nie może. Nie dla konia, ani dla ludzi stać nie można. Rozstanie musimy. Widać dymią zgłiszczą, stronie szosy spostrzegamy wioskę, po lewej stronie z kościółkiem, wieżami ku niebu. Nie ryzykujemy ani do jednej, ani do drugiej szukamy zarosli.

Oto trochę krzaków, wych, w oddali parę skręcamy. Wóz między olszyną, samy się na łące w zarosłach wesoło wschodzą, rosły. Dzieci budzą się, rusza na wieś, żeby coś pożywienie. Koń nie leży, obawiamy się. Dzieci noszą mu

Kronika okrutnego czasu

CZĘŚĆ I

Smutek finansów

Halina Wasilewska-Trekner, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zapytana przez marszałka Sławomira Zgrzywę, na co mogą liczyć w budżecie biedne województwa, odpowiedziała pytaniem: „A jak wygląda mapa biedy w Polsce?”

Zaproszona do Łomży przez posła Mieczysława Czerniawskiego nie miała wielu pocieszających informacji dla przedstawicieli samorządów. Nie potrafiła odpowiedzieć, dlaczego samorządy, obciążane coraz większą ilością zadań, nie dostają z budżetu dodatkowych pieniędzy. Zapowiedziała, że bez udziału samorządów Ministerstwo Finansów zdecyduje o wstrzymaniu, niepotrzebnych jego zdaniem, inwestycji. Na szczęście, szpital w Łomży, finansowany bezpośrednio z budżetu centralnego, nie jest zagrożony.

Halina Wasilewska-Trekner mówiła także o przewidywanych zmianach w finansowaniu zakładów pracy chronionej. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest instytucją źle rządzoną, która na utrzymanie swojej administracji wydaje rocznie 58 milionów złotych, zdecydowanie więcej niż jakiekolwiek ministerstwo.

Hotelarze do wojewody

W czwartek, 19 sierpnia, mija termin składania wniosków w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w sprawie nadania kategorii obiektom hotelarskim. Zgodnie z ustawą o usługach turystycznych od 20 sierpnia używanie nazw typu hotel, motel, dom wycieczkowy, schronisko i określenia kategorii obiektów hotelarskich wymagają decyzji wojewody. „Przedsiębiorcy, którzy bez odpowiedniej zgody będą używali nazw rodzajowych prawnie chronionych, mogą być ukarani”, poinformował Tomasz Surynowicz, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego.

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa

18-400 Łomża Al. Legionów 7B
tel. (0-86) 216-52-66, fax 216-26-02

posiada

do wynajęcia lub wspólnego wykorzystania

stolarnię o powierzchni 240 m kw.

z możliwością powiększenia

**Stolarnia jest wyposażona
w podstawowe obrabiarki:**

- 3 pilarki
- strugarka wyrówniarka
- strugarka grubościowa
- frezarka dolnowrzecionowa
- szlifierka taśmowa

**Zainteresowanych prosimy o kontakt
z Zarządem Spółdzielni.**

**Obiekt przy ul. Konstytucji 3 Maja 2
można oglądać w godz. 8.00–15.00
tel. 218-82-38, 218-86-54**

Godzina 9.00.

W mieście ciemności. Stajemy na rynku. Marysia idzie wyszukać komendę policji, aby wybać, gdzie jechać, czy można wracać do Łomży. Niewiele się dowiedziała. Do Łomży jechać nie można, bo nie wiadomo jak tam jest, jedyna droga na Brańsk. Jedziemy. Nerwy wypoczywają. Cisza. Droga szeroka, spokojna, mało kto jedzie. Koń staje coraz częściej. Trzeba spieszyć. Pozostaje jeszcze 10 kilometrów. Pchamy się z wielkim trudem. Już się rozwidnia. Wioska na prawo, druga na lewo, do której zajechać? Decydujemy się na prawo. Marysia z Jadwigą idą na zwiady. Wracają i decydują, że tu można zajechać. Jest kościół, plebania. Wieś Domanowo (Domanowo) 5 km od Brańska.

Sobota, 9 września.

Wjeżdżamy. Wóz stawiamy pod murem kościelnym w krzaki. Przychodzą kobiety z pobliskich chat. Złazimy z wozu. Kobieta zaprasza do najbliższej izby. Przynosi dzban doskonałego mleka, pół bochna chleba. Tu się lokujemy. Wóz z rzeczami do stodoły. Idziemy do kościółka. Drewniany, malutki, niewidoczny wcale wśród wysokich starzych lip. Msza św. Cisza. W oddali salwy. Cały dzień spędzamy w spokoju. Przychodzi Przybyłowski. Niepokoi się o żonę i córki, pozostałe w Łomży. Żadnych wiadomości udzielić nie możemy, oprócz tego cośmy widzieli, wyjeżdżając. Ulokował się w sąsiednim domu razem z Wyrzykowskim. Zdaje się, że tu będzie dobrze, zostaniemy dłużej. Nocleg w stodole. Po dwóch nocach niewyspanych, zasypiamy snem kamiennym.

Niedziela, 10 września.

Ranek słoneczny. Od szóstej krążą samoloty. Bomby. Szykujemy się do spowiedzi. O 7.00 do kościoła. Spowiedź, msza, komunie św. Przystępujemy wszyscy. Jacek strasznie zdenerwowany. Skarży się na żołądek, mgli. Z trudem trwamy do końca. Śniadanie. Mleko piją bez miary, pragnienie szalone, pali w gardle, w piersiach. Tata i ja żołądki mamy nie w porządku, pocieszamy się, że będzie dobry obiad. Gotuje się kurak. Alarm. Zaczynają uciekać. Przybyłowski na rower i zmyka. Żołnierze rozstawieni po chałupach wieją. Co robić? Uciekać nie ma gdzie. Strzały, bomby. Pod wieczór uspakają się. Idziemy na cmentarz. Chcemy obejrzeć lej, który bomba wyrwała. Ruszamy na plebanie, do księdza na pogawędkę. Siódma, dzieci układają się do spania, my też. Daj Boże spokojnie przespać. (cdn.)

BENEDYKTA KRASZEWSKA

Na zdjęciu: Autorka, ok. 1905 r.



Najmłodszy wójt w Polsce

STANISŁAW DEREHAJŁO, wójt gminy Boćki (pierwsza kadencja): — Nie umiem jednoznacznie powiedzieć, czy to, że jestem najmłodszym wójtem w Polsce ułatwia, czy też utrudnia mi pracę. To zależy od okoliczności, z której strony się ucho nadstawi. A poważnie: chyba „wójtowania” nie można się nauczyć, trzeba je mieć w sobie, to kwestia charakteru. Jak do tej pory udaje mi się godzić nawet zwaśnionych sąsiadów o to, że grusza rośnie na miedzy. Trzeba wysłuchać wszystkich argumentów i potrafić przekonać. Osobiście wiek mi nie przeszkadza, pracownicy urzędu też jeszcze ze mną wytrzymują, choć wymagam sporo, a szczególnie doceniam ich własną inicjatywę. Wiedzą, co mają robić, a ja za biurkiem nie siedzę, bo nie mam na to czasu. Jestem takim menedżerem gminy. Ale także mistrzem tańca wśród wójtów i burmistrzów województwa podlaskiego; konkurs ten w czasie karnawału organizowała Fundacja Demokracji Lokalnej.

W tym roku oddajemy 5,5 km sieci wodociągowej, 10 km zaplanowaliśmy na rok przyszły. Chcemy zbudować taki sam odcinek drogi żwirowej, a w kierunku Brańska 3,5 km drogi asfaltowej. Pobudowaliśmy salę gimnastyczną, już we wrześniu będą mogły w niej ćwiczyć dzieci. Cieszymy się, bo otrzymaliśmy autobus. Na razie jest to przydział na papierze, ale wierzymy, że wkrótce zajedzie pod szkołę. Będzie dziennie pokonywał ok. trzysta kilometrów. Nie rozwiązuje całkowicie dowozu dzieci: musimy zatrudnić kierowcę i osobę do opieki nad dziećmi w czasie podróży. Poza tym uczniowie będą dojeżdżać starym autobusem i szkolną przyczepą.

W tym roku zaczynamy budować oczyszczalnię i kanalizację gminy. Zakończenie zaplanowaliśmy na rok przyszły. Wierzę, że jak nadrobimy opóźnienia infrastrukturalne, chętnie zawitają do nas inwestorzy i turyści. Boćki to nie tylko nazwa gminy. Jest tu największe w kraju siedlisko bociana białego. Razem z wójtami sąsiednich gmin (Dziadkowiec i Rudka) mamy zamiar założyć Fundację Ochrony Bocianich Gniazd. Myślimy o pozyskaniu pieniędzy z zewnątrz. Byłem w Brukseli, aby skorzystać z funduszu SAPARD. Niestety, sama gmina się nie przebiję. A taka jak nasza, o charakterze rolniczym, nie jest w stanie z własnego budżetu prowadzić inwestycji w dużym zakresie. Prosiłem już marszałka województwa o interwencję i pomoc w pozyskaniu funduszy z Unii Europejskiej. Bo na rozwój trzeba szukać pieniędzy na zewnątrz. My ich szukamy i w tych poszukiwaniach oczekujemy pomocy marszałka.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Obrachunki z przeszłością

Są różne długi, wśród nich i z wielką brodą, można rzecz — historyczne. O dwóch takich chcę dzisiaj wspomnieć z powołaniem się na rodzime autorytety.

Oto Zygmunt Gloger w liście z 23 września 1897 roku do kochanego Tymoteusza Łuniewskiego napisał, co następuje: „Łomża, Kalisz, Lublin i Warszawa krzątają się koło wydania książek jubileuszowych na 100-rocznicę urodzin Mickiewicza i odsłonięcia pomnika. Na prowincji nie mogą to być książki ani duże, ani ozdobne, ale broszury zaświadczone o pewnym życiu umysłowym prowincji i ziemiaństwa”.

Do tamtych stu lat doszła następna setka, Łomża przestała być (?) prowincją i ponoć nie ma już ziemiaństwa, książek też wydano w niej sporo, w tym dużych i ozdobnych. Mickiewicza temu jednak wciąż brak.

Natomiast Bohdan Winiarski wyznał na kartach swych wspomnień: „Zastanawiało mnie zawsze, że dawność Łomży, która mnie pociągała tajemniczym urokiem, jak niezgruntowana głębia Narwi i wyiskrzane niebo w noc księżycową, dla innych by-

ła czymś obojętnym; w istocie nikt prawie się nad nią nie zastanawiał (...). Myślałem sobie także, że badanie miejsca, na którym stał zamek książąt mazowieckich, fundamentów i podziemi, mogłoby dużo powiedzieć i ozdobić moje miasto urokiem odsłoniętego rąbka przeszłości; ale rozumiał, że te rzeczy będą mogły być zrobione dopiero w Polsce Niepodległej”.

Przybywa prac z historii Łomży, wydawało się nawet momentami, że dawność tego miasta stanie się jego wielkim walorem. Już, już, a mielibyśmy jeszcze jedną stolicę, i to staropolską nad Narwią.

Mamy na pewno kolejne wydanie Polski Niepodległej. A co z rezydencją książęcą, królowej Bony i Anny Jagiellonki? Od kiedy stawiam to pytanie w Łomży, pada odpowiedź: trwają badania.

Chyba jednak czas w Łomży biegnie wolniej niż marzyło się to Z. Glogerowi i B. Winiarskiemu. A mija właśnie 115 lat od urodzin pierwszego i 30 lat od śmierci drugiego, sławnego profesora prawa, autora wspomnień: „Nad Pissą, Wisłą i Narwią”.

ADAM DOBRONSKI



Polonez za mercedesem

Rozmowa z nadkomisarzem **WIESŁAWEM BAGANEM**, komendantem powiatowym policji w Kolnie.

— Dlaczego w kraju rośnie przestępczość i spada wykrywalność sprawców?

— Ogólne zubożenie społeczeństwa, czyli ciężkie czasy, zmuszają ludzi do zdobywania pieniędzy różnymi sposobami, także nieuczciwymi. Do tego dochodzi pewne rozluźnienie dyscypliny społecznej, fałszywe poczucie wolności, brak autorytetów moralnych, niewspółmierna do czynu kara, bezproblemowy dostęp do środków odurzających (już w szkole podstawowej). Po drugiej stronie zapisuję kłopoty samej policji. Jak w innych instytucjach czy zawodach i do nas trafiają ludzie, nie mający do tej pracy predyspozycji. Bodźcem do wyłączenia służby na pewno nie są też zarobki. Przygniata nas biurokracja. Zamiast być w dzielnicy, dzielnicowy niejednokrotnie zostaje oderwany od ważnej pracy, żeby sporządzić kolejne sprawozdanie, które i tak niewiele mówi o całym zjawisku. Oczywiście, tworzy tę statystykę obok pisaniny „obowiązkowej”. Wiele do życzenia pozostawia policyjny sprzęt; trudno ścigać mercedesa polonezem. I tak wszystkie te czynniki skutecznie wykorzystują doskonale wyposażeni i dobrze zorientowani w prawie bandyci.

— Czy w tej sytuacji nie ma Pan poczucia bezradności policji?

— Nie. Inaczej musiałbym szukać innego zajęcia. Mamy porażki, ale także i sukcesy. Zaliczam do nich nie tylko na przykład zatrzymanie poszukiwanego listem gończym, czy schwytanie złodzieja na gorącym uczynku przestępstwa. To także satysfakcja, kiedy ludzie zwracają się do nas, oczekując rady nawet w sprawach osobistych lub zupełnie nietypowych, jak na przykład pomocy w ujarzmieniu byka, który zerwał się z uwięzi, co przytrafiło się rolnikowi w Borkowie.

— Jakże ma Pan pomysły na skuteczniejszą walkę z przestępczością?

— Mam pomysły, ale niestety, nie mam pieniędzy. Staramy się więc robić to, co możliwe. Stawiam oczywiście, na prewencję. Nie ma wątpliwości, że bezpieczeństwo kosztuje, ale znacznie więcej skutki moralne i ekonomiczne przestępczości. Przede wszystkim nastawiamy się na współpracę z samorządami. Na przykład radni Kolna zainteresowali się monitoringiem najbardziej niebezpiecznych miejsc w mieście. Mam nadzieję, że mimo trudności finansowych samorządu, wspólnie uda nam się doprowadzić ten zamysł do skutku. Zamierzamy także, z Łomży, systematycznie prowadzić akcję zatrzymywania nieletnich, przebywających na ulicy. To plany. A już teraz, w pewnym czasie, patroli pełnią służbę wieczorem i nocą, wspomagane są przez policjantów z ruchu drogowego, prewencji i służby kryminalnej. Z początkiem nowego roku szkolnego powrócimy do naszych stałych spotkań z uczniami na temat ich własnego bezpieczeństwa w różnych życiowych sytuacjach: od poruszania się po drodze przez zabawę na podwórku po uzależnienia. Zaczynamy również wykorzystywać szkolne wywiadowki, by także u dorosłych uświadomić, że bezpieczeństwo nie jest wyłącznie sprawą policji.

WIESŁAW BAGAN, lat 40, w policji od 19. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Szczecinie. Służbę rozpoczął w plutonie konnym prewencji Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej. Ostatnio pracował w wydziale kryminalnym byłej komendy wojewódzkiej policji w Łomży.

Stan rodzinny: żona Teresa (pracuje w Rejonowym Urzędzie Poczty w Łomży), córki 16-letnia Magdalena i 14-letnia Joanna oraz 12-letni syn Wojciech. Członkami rodziny są także jego terier Ruffi i świnka morska Maciuś.

Hobby: myślistwo (jest członkiem Koła Łowieckiego „Hobert” w Łomży), lecz nie wyłącznie dla polowania, a przede wszystkim dla obcowania z naturą. Czyta również literaturę dotyczącą historii drugiej wojny światowej.

Drażni go chamstwo i arogancja. Ogólnie lubi ludzi; jest przykładem człowieka jako istoty społecznej. Ulubione potrawy: zupa pomidorowa z makaronem i śmietanie.

PAMIĘCI WRZ...

Rada Miejska...
praszają mieszka...
uroczystościach...
60. rocznicę wyl...
towej. Program...
1 września, śr...
Rynek — zbi...
mowej Wojska...
standardowych...
— uroczysta ms...
ne, celebrowana...
usza Zawistowsk...
płac Papieża J...
nienie prezyde...
głych, składan...
ach pamięci n...
4 września, s...
Muzeum Północ...
Krzywe Koło 1)...
pt. „... obowią...
Pulk Piechoty w...
kowej”.

W KINIE

27-29 sierpnia...
— MASKA ZO...
MUMIA (godz...
DZINA ZEMST...
30-31 sierpnia...
rek — MASK...
14.50) • MU...
19.10) • GODZ...
21.20);
1-2 września...
GODZINA ZE...
• MUMIA (god...
Blizsze inform...
216-75-19.

Kurpiowszc...
tylko małym p...
już od dawn...
pach etnograf...
cej! Jako mały...
które dobrze

Już pod ko...
jednego z naj...
uwadze Puszc...
„różnego rod...
oswojone osł...
brak tam też...
lat potem jez...
dził najstarszy

są tam bardz...
chalupki raz...
stołów ani inn...
im ognisko...
słomy. Ober...
szta ich dziec...
leżą nadz...
Fascynowa

skiej i obycz...
Wiktor Czaje...
ści historyczn...
matu „Kurpi...
nego” pisał: ...
ską przeszł...
po polsku, g...
Usłużne, skr...
roka ławę, a...
twarzy, któr...
dą z barci wy...
pszczoły”.

Niezwykle...
sław Skierko...
w pieśni” i s...
Z ludem kur...
1913 r.: „Ra...
szaleń smu...
szcza Kurpie...
a tak miła i...
melodię pie...
Jakżeż Ci v...



PAMIĘCI POLSKIEGO WRZEŚNIA

Rada Miejska i Zarząd Łomży zapraszają mieszkańców do udziału w uroczystościach upamiętniających 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Program obchodów:

1 września, środa • godz. 8.45, Stary Rynek — zbiórka Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i pocztów sztandarowych • godz. 9.00, Katedra — uroczysta msza święta za Ojczyznę, celebrowana przez biskupa Tadeusza Zawistowskiego • godz. 10.45, plac Papieża Jana Pawła II — wystąpienie prezydenta miasta, apel pogotowych, składanie kwiatów w miejscach pamięci narodowej;

4 września, sobota • godz. 13.00, Muzeum Północno-Mazowieckie (ul. Krzywe Koło 1) — otwarcie wystawy pt. „... obowiązek swój spełnili. 33 Pułk Piechoty w obronie Narwi środkowej”.

W KINIE „MILLENIUM”

27-29 sierpnia, piątek-niedziela — MASKA ZORRO (godz. 14.50) • MUMIA (godz. 17.00, 21.00) • GODZINA ZEMSTY (godz. 19.10);

30-31 sierpnia, poniedziałek-wtorek — MASKA ZORRO (godz. 14.50) • MUMIA (godz. 17.00, 19.10) • GODZINA ZEMSTY (godz. 21.20);

1-2 września, środa-czwartek — GODZINA ZEMSTY (godz. 16.00) • MUMIA (godz. 18.00, 20.10).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Niedziela z disco polo

Na „Przegląd kapel disco polo powiatu wysokomazowieckiego” zaprasza w niedzielę, 29 sierpnia, Miejski Ośrodek Kultury w Wysokim Mazowieckiem. Impreza odbędzie się w godz. 14.00-21.00 na placu za budynkiem MOK. Zaprezentuje się 14 zespołów: Axel (Wysokie Mazowieckie), Black Boys (Ciechanowiec), Break Dance (Nowe Warele), Capital (Wysokie Mazowieckie), Carino (Wysokie Mazowieckie), Doris (Czyżew), Eko Dance (Zaręby Skórki), Evans (Ciechanowiec), Magnum (Wysokie Mazowieckie), Makler (Wysokie Mazowieckie), Mega Dance (Gołosze Mościckie), Mister Duet (Kulesze Kościelne), Wenus (Wysokie Mazowieckie) i Romans (Szepietowo Janówka).

Sponsorami „Przeglądu” są: Urząd Powiatowy w Wysokim Mazowieckiem, AIG PTE SA i Browar Łomża.

Przed imprezą, w godz. 11.00-14.00, w tym samym miejscu odbędzie się „Kiermasz Edukacyjny”, organizowany przez Urząd Miasta w Wysokim Mazowieckiem.



Opowieści kapliczne

Przy drodze Zabiele - Ptaki (gm. Kolno) „od zawsze” znajduje się niezwykle urody kapliczka z figurką świętego Jana Nepomucena.

Niestety, nawet najstarsi ludzie nie wiedzą kiedy i kto ją zbudował, ani w jakiej intencji i dla czego postanowił powierzyć się opiece właśnie tego świętego.

Na kapliczce wyraźnie czas odcisnął swój ślad. Pochylona, z od-

padającym tynkiem, zniszczonym ogrodzeniem. Jeszcze do niedawna jej swoistą ozdobę stanowił jesion. To właśnie za jego sprawą „straciła równowagę”.

W obawie przed jeszcze większym zniszczeniem, ludzie ścięli drzewo i przeznaczili je na budowę kościoła w Zabelu. Tylko przydrożny święty Jan wciąż patrzy na mijających go wędrowców tymi samymi oczami. (gab)



Kurpiów powód do dumy

Kurpiowszczyzna na ogólnej mapie Polski jest tylko małym punktem. A jednak to małe terytorium już od dawna jest zaznaczone na wszystkich mapach etnograficznych jako odrębna kraina. Co więcej! Jako mały region ma znakomite rekomendacje, które dobrze wpisują go w ogólnonarodowe dzieje.

Już pod koniec XVI w. Jędrzej Świącicki, autor jednego z najstarszych opisów Mazowsza, mając na uwadze Puszczę Zieloną, pisał, iż znajdzie się tu „różnego rodzaju zwierzyzna, jak: jelenie, żubry, nie oswojone osły, dziki leśne, a także małe kuny... Nie brak tam też pantery i niedźwiedzia”. Kilkanaście lat potem jezuita Łukasz Kościuszka-Zaluski sporządził najstarszy opis Puszczy Kurpiowskiej: „Ludzie są tam bardzo leśni. Mieszkają po trzy lub cztery chałupki razem... pokryte darnią, bez okien, bez stołów ani innych udogodnień. Światło i ciepło daje im ognisko... Daszkiem ich ziemia i ledwo nieco słomy. Oberwani, półnagzy wychodzą z domu, reszta ich dzieci, nawet starsza młodzież obojga płci leżą nagi... Sprawia to ich wielka bieda”.

Fascynowało zawsze piękno Puszczy Kurpiowskiej i obyczaje jej mieszkańców. Pod koniec XIX w. Wiktor Czajewski, rodem z Ostrołeki, autor powieści historycznej „Na kurpiowskim szlaku” oraz dramatu „Kurpiki” na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” pisał: „Chcesz sobie odtworzyć dawną polską przeszłość, to jedź na Puszczę. Tam przyjmą cię po polsku, gościnnie i chętnie, jak niegdyś Piast. Usłużne, skrzętne i piękne gosposie podadzą ci szeroką ławę, a zwinni Kurpikowie o długiej i ściągłej twarzy, którą zdobią prosty nos i jasne oczy, dobędą z barci wysokich miodu zrobionego przez dzikie pszczoły”.

Niezwykle ciekawe zapisy pozostawił ks. Władysław Skierkowski, autor prac „Puszcza Kurpiowska w pieśni” i sztuki scenicznej „Wesele na Kurpiach”. Z ludem kurpiowskim zetknął się po raz pierwszy w 1913 r.: „Radość moja granic nie miała, kiedy usłyszałem smutną, jak tylko może być smutna ta Puszczę Kurpiowska i rozciągała jak ciemne bory i lasy, a tak miła i swojska i tak dziwnie ujmująca za serca melodii pieśni »Leć głosie po rosie« (...) Mój Boże! Jakżeż Ci wdzięczny jestem, żeś mi „przeznaczył

placówkę w jak ciekawej okolicy”. I nieco dalej wyznawał: „A kiedy na Puszczy Kurpiowskiej nadejdzie ożywcza wiosna, to naprawdę nie wiesz, czego masz wprawdzie słuchać: czy nawoływania dzikich kaczek i różnego ptactwa, które tutaj tysiącami przylatują, czy też śpiewu Kurpianek, które przy zachodzie słońca we wszystkich wioskach się odzywają, a echo po rosie niesie ich śpiew, że wszędzie je słyszeć można”.

Najwięcej do historii Kurpiów wniósł Adam Chętnik, zmarły w 1967 r. Jego obserwacje mają wartość syntezy socjologicznej. „W żadnych też znanych mi dokumentach nie mówi się o tym, że kraina Kurpiów była »polską Syberią« dla różnych przestępców, jak przypuszczali niektórzy dawniejsi badacze tego ludu. Wiadomo natomiast, że uciekli »na puszczę« chłopci przed uciskiem pańszczyzny i szlachta zaawansowana w zamieszkach sejmikowych czy politycznych, której groziły kary. Nie byli to jednak przestępcy, będący w kolizji w kodeksie karnym ani ludzie wyjęci spod prawa. Obcemu pochodzeniu Kurpiów przeczy ich obyczaj starosłowiański, ich duma narodowa i patriotyzm, wreszcie ich swoista i tak nam wszystkim bliska stara kultura, jakiej w innych częściach Polski ludność nasza się już wyżyła”.

„Kurpie są pobożni i religijni. Budują skromne, lecz schludne, a nieraz bogate i piękne kościoły; pełno też po wsiach i na rozstajnych drogach kapliczek, krzyży i figur świętych. Na odpusty chodzą kompaniami, a na przedzie przed kompanią niosą bęben, który hukiem swym z daleka oznajmia przybycie pątników. Do niedawna na Kurpiach nie znano złodziei i nie zamykano budynków na żadne zamki; obecnie się to znacznie popsło, ale z winy osobników napływowych, którzy radzi wykorzystywali niezamykane chaty i obory”.

Kurpie, choć stanowią nieliczną grupę etniczną, mają dość pokaźną i interesującą literaturę. Dobrą, naturalną podstawę, aby wychowywać młode pokolenia w duchu przywiązania i miłości do małej, kurpiowskiej ojczyzny.

STANISŁAW PAJKA

PIELGRZYMIM SZLAKIEM

Do udziału w XIV Zambrowskiej Pieszej Pielgrzymce do Hodyszewa w dniach 27-28 sierpnia zaprasza jej kierownik Mariusz Feszler. Tradycyjnie pątniczy trud związany jest ze wspomnieniem i dziękczynieniem za koronację obrazu Hodyszewskiej Madonny i Porozumienia Sierpniowe 1980 roku. Obecnej pielgrzymce towarzyszy hasło minionej wizyty Ojca Świętego w Ojczyźnie „Bóg jest miłością”.

Przed pątnikami 48-kilometrowa trasa. Zapisy przyjmowane są do czwartku, 26 sierpnia, po wieczornej mszy świętej w kościele Parafii pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie (sala katechetyczna w wikariacie) lub na trasie w Sekretariacie Pielgrzymki. Zapisy pątników z Wysokiego Mazowieckiego będą prowadzone w piątek, 27 sierpnia, po dotarciu grupy zambrowskiej do Parafii pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela oraz na trasie pielgrzymki. Uczestnicy pielgrzymki do lat 15 mogą wyruszyć wyłącznie pod opieką osoby dorosłej, zaś w wieku 16-18 lat na podstawie pisemnego zezwolenia rodziców lub także w towarzystwie pełnoletniego opiekuna. Należy zabrać ze sobą modlitewnik, różaniec, śpiewnik pielgrzymkowy, wygodne buty, stosowny ubiór, żywność, płaszcz przeciwdeszczowy. Bliższe informacje: Biuro XIV Zambrowskiej Pieszej Pielgrzymki do Hodyszewa, Zambrow, Aleja Wojska Polskiego 6/3, tel. (086) 271-01-25.





„DROGA DO CIEMNOTY”

W „Kontaktach” (31/978) z 1 sierpnia b.r. ukazała się notatka „Komu gimbusy?”. Wśród wymienionych „szczęśliwych” gmin zabrakło tej najważniejszej: Stawisk. Dlaczego najważniejszej? To proste: mieszkam w tej gminie.

W następnym numerze „Kontaktów” ukazał się artykuł Joanny Gospodarczyk. Wynika z niego, iż mieszkańcy gminy, jak na razie, nie mają co liczyć na dowóz ich dzieci do gimnazjum. Nieciekawa sytuacja, zwłaszcza że rozpoczęcie roku szkolnego tuż, tuż.

Muszę przyznać, że podobały mi się wszystkie wyliczenia Za-

ządu Gminy, który mierzył długość trasy dowozu, obliczał koszty i wysilił się aż na dwa pisma do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Później natomiast nastąpiło pełne napięcia oczekiwanie na odpowiedź i na tym wszelkie starania o załatwienie sprawy dowozu dzieci do gimnazjum zakończyły się. Tak przynajmniej wynika z treści artykułu. Przepraszam za ewentualną impertynencję, ale czy to nie za mało, jak na władze gminy?

Sam często piszę pisma do Urzędu Miasta i Gminy w Stawiskach i na żadne z nich do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi. Skoro więc władze gminy (w tym burmistrz) uprawiają taki proceder, to dlaczego burmistrz dziwi się, skarży i płacze, że nie otrzymał odpowiedzi z MEN?

Może będę sarkastyczny, ale wątpię, aby władze tych „szczęśliwych” gmin, jak Turośli, Piątnicy czy Goniąda, poprzestały w swoich staraniach o gimbusy na wysłaniu dwóch pism do ministerstwa, bo jeśli tak, to ma tu miejsce straszna niesprawiedliwość, która godzi w dobre imię mojej gminy.

W związku z tym, co napisałem wyżej, muszę stwierdzić, że nie satysfakcjonują mnie tłumaczenia burmistrza i uważam, że artykuł „Droga do ciemnoty” jest mało obiektywny. Samorządy sąsiednich gmin udowodniły bowiem, że można coś wywalczyć dla swoich wyborców i ich dzieci. Natomiast Zarząd Gminy

Stawiski najwidoczniej oczekiwał szczególnego potraktowania owych dwóch nieszczęśliwych pism. Nie oszukujmy się, ale w zaistniałej sytuacji takich pism do MEN trafia zapewne dziesiątki, jak nie setki dziennie.

Mamy więc sytuację kuriozalną: jeszcze pół roku temu rodzice i młodzież spoza Stawisk byli zapewnieni, że nie będzie żadnych problemów z dowozem dzieci do gimnazjum, a tymczasem na trzy tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego ci sami rodzice i młodzież dowiadują się, że najprawdopodobniej gimnazjaliści 1 września pozostaną w domu, chyba że sami zorganizują sobie transport do wymarzonej szkoły.

Wnioski nasuwają się same: władze gminy nie stanęły w tym przypadku na wysokości zadania, ale nie mają odwagi otwarcie się do tego przyznać i mydlą oczy jakimś tam pismami. A może te władze „chcą, żeby dzieci na wsi siedziały w domu i były głupie”, jak stwierdziła Apolonia Mocarska. Muszę przy tym zaznaczyć, że dziwi mnie te słowa i martwią zarazem, bo coś w Radzie Miasta i Gminy robią radni ze wsi?

Czyż prawdą miałyby okazać się pogłoski, że zasiadają tam tylko dla diet? Omawiana sprawa wskazuje, że taką ewentualność należy brać pod uwagę.

Dlatego uważam, że artykuł Pani Joanny Gospodarczyk nie

jest obiektywny? Z jednej strony jest to wynikiem mojego zniechęcenia zaistniałą sytuacją, czemu daję wyraz, pisząc tę notkę. Z drugiej jednak strony jest to norma w Stawiskach, gdzie wyborcy nie mają zielonego pojęcia, jakie inwestycje planuje czy jakie decyzje podejmuje władze. Najczęściej w sprawach, które ich bezpośrednio dotyczą dowiadują się — jak ostatnio — z prasy, ale wtedy jest to najczęściej musztardą z obiedzie. Widocznie jedni przedstawiciele ludu wzniesli tu ponad i nie muszą się tłumaczyć z tego, co robią, nawet jeśli robią źle, choć najczęściej, jak w przypadku ułatwienia dowozu młodzieży do gimnazjum, robią niewiele.

Współczesna szkoła ma nauczyć młodzież, jak odnajdować się w nowej, ciągle zmieniającej się rzeczywistości i umożliwić korzystanie ze wszystkich dobrodziejstw dobrze pojętej demokracji i cywilizacji. Władze Stawisk udowodniły właśnie, że w nowej rzeczywistości ustrojowej (już manna nie leci z nieba) nie potrafiły się odnaleźć. Proponuję więc, aby przedstawiciele tej władzy podjęli naukę organizowanym właśnie gimnazjum i najlepiej niech wszyscy radni i burmistrz dojeżdżają do tego gimnazjum na własny koszt.

Czytelni (imię i nazwisko)
do wiadomości redakcji
Stawisk

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

„WIOMAR” s.c.

18-400 Łomża

ul. Poznańska 36a

tel. (0-86) 219-06-42; 219-06-43

5 lat istnienia

Super niskie ceny

— kup u nas, a przekonasz się

Zapraszamy do zakupów w siedzibie hurtowni
w godz. od 6.00 do 19.00 oraz w terenie poprzez naszych
przedstawicieli handlowych od poniedziałku do piątku.

Serdecznie zapraszamy
Z nami pomnożysz swój zysk

DROHICZYN

• Budowa kanalizacji ulic Kraszewskiego i Sienkiewicza w Drohiczynie rozpoczyna się ta inwestycja w gminie. Za to zakończona została telefonizacja, a niebawem wodociąg w Zającznikach, co będzie oznaczało bieżącą wodę w tych zagrodach gospodarzy gminy, którzy współfinansowali przedsięwzięcie.

• Poważnym problemem jest stan dróg w gminie, w większości żwirowych. Reforma edukacji sprawiła, że przede wszystkim trzeba remontować te, które dotychczas „wypadły” z kursów PKS, a teraz muszą być przejezdne ze względu na likwidację szkół podstawowych i utworzenie gimnazjów, czyli konieczność dowozu dzieci do innych placówek.

• Niższe plony tego lata. Rekordowy zbiór w tych stronach wyniósł 5 ton pszenicy z hektara; tegoroczny to przeciętnie 3 tony.

GRAJEWO

• W niedzielę, 29 sierpnia, o godzinie 12.00 w Kościele Trójcy Przenajświętszej odbędzie się Msza w intencji sierpniowych strajków 1980 roku. Po Mszy pod Pomnikiem Solidarności złożone zostaną kwiaty i wieniec.

• Od 1 września Żłobek Miejski będzie w Przedszkolu Samorządowym nr 2 przy ulicy Krasickiego. Związane jest to z decyzjami Zarządu Miasta, które mają ograniczyć koszty utrzymywania. Pracę straci 12 osób.

• W tym tygodniu rozpoczęły się kolejne rozmowy Zarządu Zakładów Płyt Wiórowych SA ze związkami zawodowymi na temat zwolnień z Płyt ok. 140 osób. Poprzednia lista jest nieważna, ponieważ Zarząd nie dopełnił wszystkich formalności, związanych z terminami konsultacji.

• Po czerwcowych decyzjach Rad Nadzorczych Spółdzielni Mleczarskiej Mlepol i Spółdzielni Mleczarskiej Mrągowo w sprawie połączenia obu firm sprawa się odwleka, bowiem przeciwko fuzji protestują pracownicy i dostawcy mleka z Mrągowo. Powód: obawa o miejsca pracy i zbyt mleka.

• Dziewięć gmin utworzyło Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Biebrzy. Głównym celem będzie promocja, wspólna strategia rozwoju ruchu turystycznego, wspólne starania o kredyty.

KOLNO

• 23 sierpnia Fabrykę Przyrządów i Uchwytów odwiedziła delegacja handlowców z Niemiec i Anglii. Rozmowy dotyczyły intensyfikacji sprzedaży wyrobów do tych krajów. Podległa „Metalek-sportowi” kolneńska FPIU 80 procent produkcji kieruje na eks-

port. W porównaniu do ubiegłego roku wzrósł on o 15 proc. Największymi odbiorcami, głównie uchwytów i trzpieni, są: USA, Francja, Niemcy i Włochy.

• 20 osób otrzymuje stałe zasiłki wyrównawcze, a 26 korzysta z rent socjalnych, wypłacanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Od początku roku 149 rodzinom wypłacono zasiłki okresowe. Świadczenia te pochodzą z budżetu państwa. Natomiast z funduszy samorządu miasta wydano 86,5 tys. zł, głównie na dożywianie dzieci i dorosłych, usługi opiekuńcze i inną doraźną pomoc (np. zakup odzieży).

• Linie ciepłowniczą o długości 624 m z przyłączami buduje wzdłuż ulicy Wojska Polskiego Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej. W realizacji partycypują Powiatowy Zarząd Dróg i Fabryka Przyrządów i Uchwytów, które z nastaniem nowego sezonu grzewczego zaopatrzone będą w energię z ciepłowni miejskiej, do której podłączyć będą się mogły budynki na osiedlu Południe II.

• Na 900 posesji indywidualnych w mieście właściciele tylko 242 zawarli umowy na wywóz śmieci. O ile na ulicach Armii Krajowej, Krupki czy Sienkiewicza nawet 90 proc. obsługuje ZGKiM, to w zabudowie jednorodzinnej, prowadzącej gospodarstwa rolne, umowy prawie nie występują. Zakład zamierza we wrześniu wprowadzić wywóz nieczystości w workach z posesji zlokalizowanych przy ulicach, na których nie ma możliwości ustawienia kontenerów.

KORYCIN

• Dobiega końca trzeci etap budowy przyzagrodowych oczyszczalni ścieków, obejmujący siedem wsi wzdłuż rzeczki Brzozówki, dopływu Biebrzy. Indywidualny wkład finansowy od gospodarstwa wynosi 800 złotych. Samorząd tworzy listę chętnych z pozostałych miejscowości gminy, chcąc jeszcze w tym roku przygotować dokumentację ostatniego etapu inwestycji, co planowane jest w roku 2000. Obecnie przyzagrodową oczyszczalnię ścieków ma 35 proc. gospodarstw gminy.

• Trwa remont gminnej drogi we wsi Kumiała. Gdyby nie zaangażowanie mieszkańców, inwestycja w ogóle nie byłaby możliwa: wartość wykonanej przez nich pracy (między innymi przywiezie-

nie żwiru, układanie chodników) i wpłaconych na ten cel pieniędzy wynosi około 100 tysięcy złotych, czego nigdy nie sfinansowałaby samorządowa kasa. Ulica, licząca około 1200 metrów długości, jest zarazem drogą gminną.

• Inne gminne sukcesy: 100 proc. zwodociągowania i 90 telefonizowania (abonentem nie jest tylko ten, kto sam z tego dobrodziejstwa z różnych powodów zrezygnował).

KOZIOŁ

• 22 sierpnia zakończyły się rozgrywki Powiatowej Ligi Piłki Nożnej Ludowych Zespołów Sportowych. Startowało sześć drużyn, które rozegrały 15 spotkań podczas pięciu turniejów organizowanych na boiskach w Borkowie, Ptakach i Kozle.

Tytuł mistrza powiatu na 1999 rok wywalczyła drużyna LZS Ptaki, która otrzymała puchar Przewodniczącego Rady Powiatu Kolneńskiego. Tytuł wicemistrza zdobyli reprezentanci LZS Borkowo.

NOWINKA

• Gmina nie otrzymała gimbusa, za to samorząd przesyłkę następującej treści: „W związku z pismem Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie realizacji programu «Bezpieczna droga do szkoły», Kuratorium Oświaty w Białymstoku informuje, że zgodnie z przewidywaną nowelizacją ustawy «Prawo o ruchu drogowym» autobus przewożący uczniów do szkół powinien być barwy pomarańczowej o numerze katalogowym koloru 2003, prezentowanym w międzynarodowej karcie kolorów RAL, dostępnych w firmach lakierniczych. Z przodu i z tyłu autobusu szkolnego powinna być umieszczona tablica barwy żółtej z napisem «autobus szkolny» (barwy czarnej) oraz umieszczony znak «stop», wyraźnie widoczny podczas wsiadania i wysiadania uczniów». W ten sposób wyeksploatowany 10-letni szkolny autosan natychmiast stanie się jak nowy, komentują rozczarowani samorządowcy i rodzice uczniów. Z nowym rokiem szkolnym, oprócz komunikacji PKS, dzieci będą korzystały także z usług prywatnego przewoźnika, z którym władze gminy są zmuszone zawrzeć transportową umowę.

• Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej i gimnazjum w Nowince to dopiero fundamenty. W tym roku pieniędzy starczy tyl-

ko na wykonanie samego „szkieletu” budynku.

• W planie znajduje się modernizacja polnej drogi Nowinka — Gatne I, długości około 1 kilometra. Zostanie poszerzona, „złagodzone” będą zakręty, wykopane rowy. Niestety, z braku pieniędzy droga otrzyma tylko nawierzchnię żwirową.

PRZEROŚL

• Ubogi w inwestycje jest 1999 rok, stwierdzają władze gminy. Widać to niemal w każdej dziedzinie. Jeżeli uda się zdobyć pieniądze, mieszkańcy Krzywólki będą mieli wodociąg, na co z niecierpliwością czekają. Pod koniec sierpnia bieżąca woda popłynie do Blendy.

• Prawie 95 proc. uczniów z nowym rokiem szkolnym będzie korzystało z komunikacji PKS. Pozostałych dowiozą rodzice.

• Zmienia się estetyka Przerosli: wokół Rynku układane są chodniki z kostki „polbruk”, a na ulicach ze zwykłych płytek.

• Licznie przybyli mieszkańcy gminy i sąsiednich na „Festyn ludowo-strażacki” w Przerosli, zorganizowany przez Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury, Ochotniczą Straż Pożarną i sponsorów. W zawodach pożarniczych wygrali goście z Dubeninek zza miedzy w województwie warmińsko-mazurskim, a w przeciąganiu liny najlepsi okazali się gospodarze. Przygrywały kapele, śpiewały zespoły, a wszystkich wyborna grochówką częstowali żołnierze z jednostki wojskowej w Suwałkach.

STAWISKI

• Rada Miasta i Gminy wystosowała do rządu protest przeciwko drastycznemu i częstemu podwyżkom cen paliw. Powoduje to nieobliczalny wzrost kosztów produkcji i usług, co w szczególności sposób odbija się na rolnictwie.

• Kurator Oświaty w Białymstoku zapewnił władze gminy Stawiski, której nie uwzględniono w dokonanym niedawno rozdziale gimbusów, że jest jedną wśród siedmiu jednostek samorządowych w województwie podlaskim, które powinny go otrzymać przy następnym rozdziale. Tymczasem gmina całkowity dowóz zleciła PKS. Trzy autobusy pięć razy w tygodniu będą pokonywały dwukrotnie licząc 118 km trasy dowozu w godzinach 6.50–16.30.

• W niedzielę, 29 sierpnia, na stadionie w Stawiskach „Dzień Dziękczynienia za Zbiory”. Program: godz. 11.00 — korowód dożynkowy na miejsce celebry; 11.30 — msza święta; 13.00 — rozstrzygnięcie międzygminnego konkursu na wieniec dożynkowy; 13.30 — występ Zespołu Folklorystycznego i Kapeli Kurpiowskiej z Nowogrodu; 15.00 — prezentacja programów i pokazów artystycznych poszczególnych gmin; 16.30 — występy zespołów wokalo-instrumentalnych; 19.00 — zabawa dożynkowa.

ZAMBROW

• Na otwarcie nowej siedziby Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 1 zapraszają mieszkańców Zambrowa i okolic dyrektor Ewa Feszler. Uroczystość odbędzie się we wtorek, 31 sierpnia o godz. 16.00. W programie: poświęcenie nowej siedziby, otwarcie wystawy fotograficznej, muzyczne prezentacje dzieci, koncert zespołu Folkiestra, ognisko.

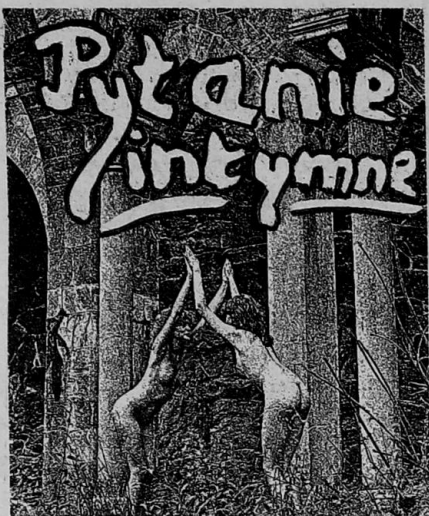
Odpust na Rocha

Doroczny odpust z okazji św. Rocha, patrona kościoła parafialnego, zgromadził wiernych z całej okolicy. Do leżącego na styku województw podlaskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego Lemana zjechali bardzo licznie goście i księża. Takiej okazji nie przepuścili też odpustowi handlarze, którzy rozstawili blisko 80 różnych kramów. Drogi prowadzące przez wieś stanowiły kolorowy, swoisty pasaż handlowy.

Koncelebrowanej sumie przewodniczył ks. kanonik dr Jan Harasim, profesor WSD z Łomży, a pełną ekspresję, przyjętą z dużym zainteresowaniem homi-

lię wygłosił neoprezbiter ks. Dariusz Tułowiecki. Religijną część odpustu zakończyła procesja eucharystyczna.

Odpusty w Lemanie należą do największych w rejonie. Tak było od erygowania w 1808 roku parafii. Szczególną rolę do kultu św. Rocha przywiązywali i przywiązują rolnicy, bowiem od lat Kurpie powierzają jego opiece żywy dobytek, by chronił go przed chorobami. W nieodległym czasie był to cały, nie stosowany dzisiaj, rytuał. Nie ma też już większych, gromadnych, organizowanych z tej okazji zabaw. Ich rolę przejęły dyskotekowe kombinaty.



Chciałabym dowiedzieć się, co to znaczy, że tabletki jest jednofazowa oraz o działaniu minipigułek antykoncepcyjnych. Czy są bezpieczne i czy dają pewność, że się nie zajdzie w ciążę?

Ewa

Tabletki antykoncepcyjne różnią się składem i dawką hormonów. Tak zwane pigułki jednofazowe zawierają jednakową ilość we wszystkich tabletkach estrogenu i gestagenu. Tabletki trójfazowe także zawierają te dwa hormony, ale w różnych proporcjach, uzależnionych od dnia cyklu. I dlatego, o ile przy stosowaniu pigułek jednofazowych kolejność ich zażywania jest obojętna, to w przypadku trójfazowych musi być ściśle przestrzegana. Jedne i drugie tabletki nie dopuszczają do jajeczkowania i jednocześnie sprawiają, że śluz w pochwie staje się nieprzepuszczalny dla plemników.

Na trochę innej zasadzie działają tzw. minipigulki, które zawierają tylko jeden hormon. Minipigulka nie wstrzymuje jajeczkowania, ale zmienia właściwości śluzu w pochwie i w ten sposób uniemożliwia zapłodnienie.

Skuteczność tabletek antykoncepcyjnych ginekolodzy określają na 99,9 procent. Jednakże pewność ta występuje tylko wówczas, gdy środki są stosowane zgodnie z zaleceniami i radami lekarza. Tabletki jest bardzo wygodną metodą, bo daje komfort współżycia prawie każdego dnia bez obawy, że zajdzie się w ciążę. Ale decyzja o stosowaniu pigułek antykoncepcyjnych musi być bezwzględnie skonsultowana z lekarzem ginekologiem.

Pigulki antykoncepcyjne są także stosowane jako lek na wiele kobiecych dolegliwości. Na początku stosowania tabletek kobieta może odczuwać mniejszą ochotę na seks oraz suchość w pochwie.

Po tabletki hormonalne nie powinny sięgać kobiety cierpiące na choroby: wieńcową, nowotworową, nadciśnieniową, zaawansowaną cukrzycę, a także panie palące papierosy (zwłaszcza powyżej trzydziestego piątego roku życia) oraz te, które przeżyły udar mózgu.



LEKARZ DOMOWY

Jestem w ósmym miesiącu ciąży. Niedawno miałam badanie usg i lekarz powiedział mi, że dziecko ma nieprawidłowe ułożenie. Bardzo się tym zdenerwowałam, bo jest to moja pierwsza ciąża. Lekarz mnie uspokajał, ale ja boję się, że poród będzie źle przebiegał. Co sprawia, że dziecko nie chce się przekrócić główką do dołu?

Mariola

Położenie dziecko głową ku górze, a pośladkami na dół, czyli położenie miednicowe na miesiąc przed porodem nie powinno być powodem do niepokoju.

Ostateczne ułożenie trzeba ocenić na kilka dni przed porodem. Wtedy będzie wiadomo, która część ciała będzie tak zwaną częścią przodującą, czyli urodzi się

pierwsza. Wówczas lekarz podejmie decyzję, czy poród będzie pośladowy, czy bezpieczniej będzie poród cięciem cesarskim. Lekarz, który podejmuje taką decyzję, musi wziąć pod uwagę kilka czynników, takich jak: wielkość dziecka, rozmiary miednicy, stan zdrowia kobiety. Istotne jest też, czy matka rodzi po raz pierwszy, czy jest to kolejne dziecko.

Nowoczesna technika pozwala na stałe śledzenie stanu zdrowia dziecka i matki, monitorowanie jest praca serca, oddech.

§

POD PARAGRAFEM

Mam kłopoty z rozwikłaniem sprawy zdrowotnej. Moje dziecko choruje na rzadką chorobę i od lat jest leczone przez specjalistę w Warszawie. Mieszkamy w województwie podlaskim, więc poza zasięgiem Mazowieckiej Kasy Chorych. Co zrobić, aby córka mogła być nadal prowadzona przez tego samego lekarza?

Paweł

Najpierw trzeba uzyskać opinię specjalisty, prowadzącego leczenie

córki o jej stanie zdrowia. Opinię tę przedstawić lekarzowi pierwszego kontaktu. Jeśli lekarz ten stwierdzi konieczność dalszego kontaktu z dotychczasowym specjalistą, wypisze do niego skierowanie i bez przeszkód można leczyć córkę nadal.

Ale lekarz pierwszego kontaktu może nie chcieć wypisać skierowania, może odmówić. Wówczas trzeba negocjować w Podlaskiej Kasie Chorych, aby zgodziła się na po-

krycie kosztów leczenia córki placówce poza terenem województwa. Jeśli są to jakieś wyjątkowe koszty leczenia, należy mieć nadzieję, że kasa kupi w warszawskim szpitalu usługi dla swoich ubezpieczonych.

Problem specjalistycznego leczenia poza terenem działania swojej kasy występuje dość często.

W Łomży powstało nawet stowarzyszenie, które zajmuje się obroną praw pacjentów (Łomżyńska Wojska Polskiego 2, tel. (0-86)-28-81).



OFERTY

Od kilku dni zastanawiam się, jak zacząć ten list. Nigdy nie sądziłem, że będę w ten sposób szukał partnerki, przyjaciela. Nie wiem też, czy spełnię jej oczekiwania.

Można pisać wiele o sobie. Piękne informacje. Ale życie pokaże, jak jest naprawdę. Dlaczego wybrałem ten sposób poszukiwań? Odpowiedź jest krótka: samotność. Stan bardzo uciążliwy na dłuższą metę. Podobno jedyny sposób na życie dla takich, jak ja — nieśmiały.

Jestem kawalerem, katolikiem, wysokim, o ciemnych włosach, spokojnym, zrównoważonym. Nie

nadużywam alkoholu (mam wykształcenie średnie). Mieszkam blisko miasta, mam dom, budynki gospodarcze, wszystkie wygody (także samochód).

Szukam dziewczyny spokojnej, milej, gospodarnej, która zechciałaby mieszkać pod moim dachem. Jeżeli gdzieś taka istnieje, odezwij się, proszę.

Nieśmiały

Od wielu lat przebywam w USA. Jestem kawalerem (lat 36), wysokim brunetem bez nałogów i zobowiązań. Posiadam wyższe wykształcenie, mam świetną pracę, niestety z dala od Ojczyzny czuję się bardzo samotny.

Interesuję się muzyką, dobrym filmem. Nie mam z kim oglądać filmów, nie mam z kim o nich dyskutować. Pozostają mi długie rozmowy z rodzicami i przyjaciółmi w Polsce. Chciałbym poznać dziewczynę o podobnych zainteresowaniach, zdecydowaną na założenie rodziny.

Jestem wyrozumiały i troskliwy. Kocham dzieci i zwierzęta. Lubię prace domowe, a moja kuchnia łśni czystością, choć sam gotuję sobie obiady. Kwiaty w moim mieszkaniu „rosną w oczach”. Brak w nim tylko kobiety, dzieci i kota.

Jeżeli jest gdzieś dziewczyna,

która czuje, że mogłaby wypełnić puste miejsce w moim mieszkaniu i sercu, proszę o list ze zdjęciem i numerem telefonu. Zwrot fotografii gwarantowany.

Szczupła szatynka o zielonych oczach — to ja. Jestem panną (24 lata), wrażliwą, tolerancyjną, z poczuciem humoru. Chcę poznać kawalera o podobnych charakterach. Czekam na list od kawalerów w wieku 24-29 lat. Zielona

Samotny, niebieskooki blondyn bez nałogów (61/176), katolik, stem wolnym, niezależnym (z rentą i dobrym zarobkiem). Mieszkam na wsi, mam hektary. Poznam wdowę lub młodą pannę, która marzy o załadowaniu szczęśliwej rodziny. Najważniejsza jest miłość, szacunek i szacunek. Jeżeli jesteś wolna i poważnie myślisz o życiu, napisz do mnie. Podaj numer telefonu, na który piszę na każdy list.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec przed publikacją. Za treść ogłoszenia redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



OKNA, DRZWI
— SYSTEM VEKA —
SPRZEDAŻ MONTAŻ

Przedstawiciel DGG
Łomża, ul. Rzemieślnicza 3
tel./fax (0-86) 216-53-67

Zakład Produkcji
Elementów Budowlanych i Kruszywa
w Jedwabnem

zatrudni

operatora spychacza

tel. 217-25-42 lub 219-19-66



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Przerosli nieznani sprawcy wybili szybę do fiata 126 p. pobili kierowcę, zabrali z samochodu radioodtwarzacz o wartości 400 zł. Pasażerowi zabrali 230 zł i buty.

• W Ciechanowcu nieznani sprawcy włamali się do domu i ukradli 30 tys. zł, wyroby ze złota, papierosy i alkohol.

PAŃSTWO W SĄDZIE

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Szpitala w Sejnach pozwała do sądu Skarb Państwa, od którego domaga się 1,3 mln zł z tytułu niedoszacowania ubiegłorocznych usług. Cztery oddziały szpitala (intermistyczny, ginekologiczny, chirurgiczny i dziecięcy) mają pełne obłożenie. Choć tegoroczne rachunki szpital reguluje na bieżąco, pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego sugerowali, aby placówkę zlikwidować.

• W Jeżewie fiat 126p najechał na ciągnik z przyczepą. Kierowca i trójka siedemnastoletnich pasażerów z ogólnymi obrażeniami ciała trafili do szpitala.

• Mały fiat na zakręcie drogi koło Turośli zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w betonową barierę mostu. Kierowca i dwaj pasażerowie zostali odwiezieni do szpitala z obrażeniami ciała.

• Na ul. Zarzecze w Augustowie grupa mężczyzn zaatakowała młodego człowieka, pobiła go i skopała. Ofierze zabrano srebrne łańcuszki, buty, zegarek i 300 zł.

• Trzej nieznani sprawcy siłą odebrali małego fiata właścicielowi.

wi i odjechali. Zdarzyło się to w Kołomyi (gm. Rutki).

• W Sokółce policjanci zatrzymali 50-letniego mieszkańca Suwałk, który uderzył 77-letniego mężczyznę i usiłował zerwać mu z ręki zegarek.

• W Daniłowiczach (gm. Giby) podczas zawracania na polu wywrócił się ciągnik rolniczy i przygnoił kierowcę, który zmarł na miejscu.

• W rzece Nurzec w okolicy Kolonii Jakubowskie (gm. Boćki) odnaleziono zwłoki 40-letniego mieszkańca Bociek. Dwa dni wcześniej wyjechał na połów ryb i nie powrócił. Rodzina zgłosiła jego zaginięcie.

• W Waniewie (gm. Sokoły) trzy kobiety obezwładniły 80-letnią staruszkę, przeszukały mieszkanie i zabrały 950 zł i koszyk z jajami.

• Dwie kobiety odwróciły uwagę właścicielki mieszkania w Rostkach (gm. Stawiski) i ukradły złotą biżuterię i pieniądze. Strata wyniosła 5 tys. złotych.

• W Białymstoku właścicielka mieszkania wpuściła do domu parę sprzedawców oferujących sprzęt gospodarstwa domowego. Kiedy weszła do kuchni z kobietą, aby kupić komplet noży za 200 złotych, mężczyzna pozostał w przedpokoju. Po transakcji sprzedawcy wyszli. Dziesięć minut później wrócił mężczyzna i oddał gospodyni 2600 zł, tłumacząc się, że wziął je przez pomyłkę. Ta stwierdziła, że z bielizniarki w przedpokoju zginęło jej 3600 zł.

• Na ul. Zielonogórskiej w Białymstoku kierowca autobusu miejskiego przytrzasnął nogę jednemu z pasażerów i ciągnął go po ulicy. Poszkodowany ma obrażenia głowy, zuchwy i otarty naskórek.

• W Mońkach na ul. Szlacheckiej 45-letni Sławomir S. zjechał oplem na pobocze i uderzył w słup trakcji elektrycznej. Nic mu się nie stało, bo zadziałały poduszki powietrzne. Zginął od porażenia prądem przez przewracający się słup. Nie pomogła szybka akcja reanimacyjna.

• Wykorzystując twardy sen domowników, nieznani sprawcy zabrali złoto, telefony komórkowe,

1900 złotych, a z podwórza samochodu BMW. Nieszczęście przydarzyło się 21 sierpnia w Łomży.

• W Łomży nieznani sprawca pozostał na noc w barze. Wychodząc zabrał ze sobą lodówkę, mikrofalówkę, napoje, lody, batoniki i zapiekanki.

• Zginął 8-letni chłopiec ze wsi Popiołki (gm. Zbójna). 21 sierpnia o godz. 17.00 jego matka powiadomiła o zaginięciu policję. W akcji poszukiwania brało udział 61 policjantów, 2 psy tropiące, 14 strażaków, 30 osób cywilnych. Chłopca odnaleziono o szóstej rano śpiącego w stogu pod Morgownikami, 20 kilometrów od domu. Na szczęście był cały i zdrowy.

• Od uderzenia pioruna wybuchł pożar w Cieciorach (gm. Turośl). Spaliła się stodoła, a w niej tegoroczne plony oraz maszyny rolnicze. Straty wyniosły 70 tys. złotych.

• Z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w miejscowości Tyśzki Łabno (gm. Kolno). Spłonęła stodoła ze zbiorami, maszynami rolniczymi oraz obora z bydłem i trzodą. Straty wyniosły 200 tys. zł.

FAŁSZYWE ALARMY

Aż 27 fałszywych alarmów przyjęła w tym roku Państwowa Straż Pożarna w Łomży, poinformował brygadier Andrzej Mojski, zastępca komendanta miejskiego PSP.

Niektórych zgłoszeń dokonano w dobrej wierze: komusь wydawało się, że u sąsiada gaz się ulatnia lub pali się sucha trawa. Ale były też wezwania niczym nieuzasadnione. Wyjazd samochodu strażackiego w okolice miasta kosztuje około 60 zł.

Fałszywe sygnały odbierają także pracownicy pogotowia ratunkowego i policji.

Najczęściej w ten sposób bawią się dzieci. A przecież nigdy nie wiadomo, czy rzeczywiście ktoś nie potrzebuje pomocy — powiedziała dyspozytorka pogotowia w Łomży dyżurująca pod alarmowym numerem 999.

Na wielokrotne pytanie: „Gdzie wyjeżdżaliście na wakacje?”, dzieci z wielu wsi w województwie podlaskim odpowiadały: „Wyjeżdżałem codziennie! Na pola i na łąkę...”

Ostatnie dni wakacji. Ciepło i słoneczne. Czy radosne i udane? Jak odpoczywali uczniowie w powiecie monieckim?

Mirosław Paniczek, starosta moniecki: — Budżet starostwa jest bardziej niż skromny i dlatego mogliśmy przeznaczyć tylko 3000 złotych na utrzymanie młodzieżowego schronis-

ka w Goniądzu. Jest ono w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących. W schronisku mieli tani nocleg uczniowie wędrujący po pięknej Ziemi Monieckiej.

Jan Joka, wójt gminy Jaswiły: — Grupa dzieci z rodzin niezamożnych przebywała na kolonii nad Bałtykiem. Na inne formy wypoczynku nie mieliśmy pieniędzy.

Mieczysław Niedbała, inspektor oświaty w Mońkach: — Nasza Rada Miasta i Gminy przeznaczyła odpowiednie środki na wypoczynek uczniów z Boguszeza (obóz) i Masiów (wycieczka i biwak nad jeziorami) oraz na obóz dla sportowców ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Mońkach.

Jadwiga Konopko, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasionówce: — W sierpniu GOK zorganizował „Lato z kolorową paletą”. Ponad 60 uczniów brało udział w zajęciach plastycznych, teatralnych i wycieczkach. Dzieci malowały dary lata, wykonywały z masy solnej ulubione maskotki i tworzyły (z odpadów znalezionych na skwerkach i w le-

sie) łąkę z szumiącymi trawami, motylami, biedronkami i skaczącymi konikami polnymi. Byliśmy też w Białymstoku, w Galerii Słendzińskich, a także w pracowniach ostatnich kowali i garncarzy w Czarnej Wsi Kościelnej.

Krzysztof Bagiński, dyrektor Knyszyńskiego Ośrodka Kultury: — Wspólnie z Jadwigą Konopką (i z innymi) zorganizowaliśmy „Akcję Lato 99” dla ponad stu dzieci z gminy Knyszyn. Najmilej wspominać będą piknik rodzinny, spotkanie z żołnierzami w Osowcu i twierdzą, a także gry i zabawy w podchody. Udany był też biwak w Nowinach Kasjerskich, a szczególnie nocna warta, w czasie której każdy szelest budził strach... W dzień były wycieczki, m.in. szlakiem „świętych drzew” (stare drzewa z kapliczkami), a wieczorem ogniska ze śpiewem harcerskich, żołnierskich i partyzanckich piosenek.

Dzieci, którym zaproponowano tak ciekawe spędzenie czasu, na pewno nie zasilą analogów kronik policyjnych.

WENANTY Z. KRUK



Na biwaku, w domu i w polu

KONTAKTY





PREFBET ŚNIAĐOWO **BET PLUS**

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

DREWNIANE ZNACZY EKSKLUZYWNE

Drewniana stolarka okienna i drzwiowa po okresie ekspansji wyrobów z plastiku zyskuje coraz więcej zwolenników. W krajach Europy Zachodniej postrzegana jest jako wyrób ekskluzywny w stosunku do stolarki z tworzyw sztucznych. Nie należy się temu dziwić, gdyż drewno to:

1. Materiał o wielowiekowej tradycji, najlepiej poznany i najchętniej stosowany do wyrobu stolarki okiennej.
2. Materiał naturalny, nie zawierający substancji szkodliwych dla zdrowia. Wręcz przeciwnie, dzięki wydzielaniu biostymin, bardzo korzystnie wpływa na organizm człowieka, dostarczając życiodajnej energii.
3. Materiał kształtujący komfort i klimat mieszkania. W domu z oknami drewnianymi odczuwamy bliskość przyrody, która ten materiał zrodziła, to zapach żywicy, smak miodu spadziowego i szum liści. Drewniane okna wspaniale komponują się z meblami w naszych mieszkaniach.
4. Estetyka i elegancja w postaci piękna rysunku, wyrafinowanej kolorystyki, rosnącej z upływem czasu szlachetności.
5. Ciepło odczuwalne w każdym dotyku skrzydła. Mycie szyb dzięki miękkiemu dotykowi staje się przyjemnością.
6. Bariera termoizolacyjna, obniżająca poziom strat ciepła. Drewno posiada najniższy współczynnik przewodzenia ciepła λ , spośród materiałów używanych do wyrobu stolarki. Współczynnik λ [W/m²K] dla drewna wynosi 0,16, PCV — 0,20, aluminium — 200 a dla stali — 58. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że współczynnik λ dla betonu komórkowego odmiany 500 wynosi 0,14, ale jak dotąd okien z tego materiału nie zaobserwowano.
7. Bariera dla hałaśliwych ulic. Żadne nieprzyjemne dźwięki nie będą w stanie zakłócić przyjemności obcowania z Ludwikiem van Beethovenem w trakcie słuchania „Dla Elizy”.
8. Bogata kolorystyka, a także możliwość zmiany koloru okna w miarę zmieniających się mód, naszych upodobań, lub innych uwarunkowań związanych np. z wystrojem wnętrza.
9. Ekologia. Produkt naturalny zawsze pozostanie w zgodzie z naturalnym środowiskiem. Przed tworzywami sztucznymi o gabarytach okien zawsze będzie pytanie co z tym zrobimy za 20, 30 czy 50 lat. Czy znajdziemy odpowiedź na to pytanie? Czy znamy czas rozkładania się PCV?
10. Odporność na uszkodzenia mogące powstać w trakcie transportu, montażu, czy prac remontowych. Ewentualne uszkodzenia możemy łatwo i skutecznie naprawić. Drewno łatwo kleić, uzupełniać ubytki, zarysowania wyszczerbienia.
11. Materiał o wysokich parametrach technicznych. Mała rozszerzalność, duża wytrzymałość przy niewielkiej gęstości decydują o wartości drewna jako materiału konstrukcyjnego.

Walory drewna zostały wsparte nowoczesną technologią wprowadzaną od kilku lat w firmie Sokółka Okna i Drzwi (do niedawna Stolbud Sokółka). Staranny dobór surowca, suszenie w specjalistycznych komorach, usuwanie wad anatomicznych (sęki, zwoje, skręt włókien), klejenie na długości, klejenie wielowarstwowe, impregnacja i malowanie metodą flow-coatingu i natrysku hydrodynamiczno-elektrostatycznego, farby i lakiery wodorozcieńczalne pozwalają otrzymać produkt odporny na wypaczenia, wytrzymały, odporny na działanie warunków atmosferycznych, promieniowanie ultrafioletowe. Nowoczesne rozwiązania okuć wzbogacają walory użytkowe okien o funkcje uchylania i mikrowentylacji.

Przedstawione argumenty powinny być wystarczające do podjęcia właściwej decyzji, jakiego typu okna chcę mieć w swoim domu, mieszkaniu. Niestety w wielu wypadkach jedynym i rozstrzygającym argumentem jest cena. Zgadza się jednak z tezą, że luksus musi kosztować. Tu niespodzianka. Firma PREFBET Śniadowo znana ze swych proekologicznych działań w okresie do wyczerpania zapasów w swoich magazynach w Łomży i Śniadowie udziela **15% rabatu** na okna drewniane 3-szybowe z okuciem obwiedniowym i **20% rabatu** z okuciem standardowym. Tą propozycją chcemy wzmocnić siłę argumentów zaprezentowanych na wstępie.

Na zakończenie uwaga techniczna istotna przy zakupie, a jeszcze bardziej przy zamawianiu okien i drzwi, a dotycząca kierunku otwierania. Skrzydło okna lub drzwi określamy jako **prawe**, wtedy gdy stojąc po tej stronie, w którą się one otwierają, zawiasy widzimy z prawej strony, i odwrotnie, gdy zawiasy widzimy z lewej strony, to są to skrzydła lewe.

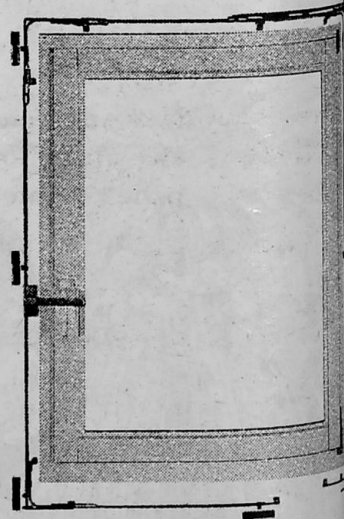
Zapraszamy do:

PREFBET ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-...



KONTAKTY

spięcia

Kupcy bazarowi z Łomży domagają się, by władze miasta zakazały handlu „Ruskim”. Kupcy bazarowi z Suwałk, którzy trzy lata temu domagali się, żeby władze miasta zabroniły „Ruskim” handlu i władze miasta spełniły ich żądanie, teraz domagają się od władz, aby cofnęły „Ruskim” zakaz. Niewidzialną ręką rynku powinien jednak, jak każdą, kierować mózg.

Minister Mirosław Handke zapowiedział, że „reforma oświaty wjedzie do szkół gimbusami”. Mimo 14 tras dowożenia uczniów i obietnic ministra, gmina Grajewo nie oczekiwała się gimbusa. W sumie to jednak i tak lepiej niż z reformą służby zdrowia, która coraz częściej wjeżdża karawanem pogrzebowym.

„Zatrudniliśmy w starostwie 55 osób kosztem subwencji drogowej”, ujawnił wicestarosta łomżyński, Jacek Piorunek. Zabieg ten nie zmienił niekorzystnych proporcji i dziur w drogach nadal jest więcej niż powiatowych urzędników.

Niepokojące rozmiary przybiera znużenie prawicowymi władzami, prezentowane przez augustowian. Dość wspomnieć, że bardzo wielkim zainteresowaniem cieszył się wystawiony do oglądania w Augustowie samochód Stalina.

Publiczna dyskusja na temat zasadności istnienia izby wytrzeźwień odbyła się w Suwałkach. Dyskutanci chwilami sprawiali wrażenie trzeźwych.

Nie jest prawdą, że degrengolada białostockiej „Jagiellonii” powoduje spadek zainteresowania sportem wśród młodzieży. Wzrasta gwałtownie w Białymstoku liczba napadów z użyciem kijów bejsbolowych.

Z powodu braku prądu nastąpiła godzinna przerwa w wyborach Miss Suwalszczyzny. Na szczęście awarię usunięto i ładnej dziewczyny nie trzeba było szukać ze świecą.

Chorzy i Kasa

Niedawno nasz znajomy z Suwałk wsłuchał się w apele ZChN i postanowił wesprzeć rodzimych, tzn. polskich, producentów żywności. By mieć absolutną pewność, że zakupiony produkt będzie czysto polski, ominął szerokim łukiem nie tylko obce kapitałowo supermarkety, ale nawet małe sklepiki i udał się wprost na rynek. Tam wpadł mu w oko zielony groszek, czy coś w tym rodzaju. Kupił tego pół kilo od baby, która bez wątplenia była czysto polska. Niestety, na tym się jej czystość kończyła. Znajomy uświadomił sobie ten fakt, gdy w kilka godzin po zjedzeniu surowego groszku jechał karetką na oddział zakaźny, a to, co było groszkiem, tryskało z niego strumieniami.

Na oddziale zakaźnym miał sporo szczęścia, bo trafił do dwuosobowego pokoju. Gdy podłączony pod kroplówkę doszedł do siebie, spojrzał w prawo i dostrzegł stare cegły. To była ściana pokoju, z której płatami odpadał tynk i olejna farba. Odwrócił głowę i dostrzegł brunatne wzorki. To była druga ściana, po której wlażył do góry grzyb. Wystroju wnętrza dopełniały dwa odrapane, skrzypiące łóżka i szafka, która już w epoce późnego Gierka nie była szczytem dobrego smaku. Jedyną inwestycją poczynioną w tym pokoju w latach dziewięćdziesiątych był trzydziestocentymetrowy krzyż, wiszący nad łóżkiem chorego.

Po krótkiej drzemce zabrał się do lektury gazet. Wyczytał o kosztownych meblach, jakie ubogaciły (to takie modne ostatnio słowo) gabinety notabli Podlaskiej Kasy Chorych, i o wyjątkowo godnych poborach. Ale w końcu należy im się trochę kasy, bo robią, co mogą. Szef Kasy, Dariusz Wasilewski, dba przecież o czystość. Co prawda, głównie w swej księgarni i o czystość narodową, ale zawsze.

Niewiele mniej barwna postać kieruje od niedawna suwalskim oddziałem Podlaskiej Kasy Chorych: Stanisław Mierzejek. Lat temu kilka został komisarzem przeżywającej ciężkie chwile Suwalskiej Fabryki Mebli. Miał uzdrowić zakład. Pierwszym posunięciem było danie na mszę w intencji uratowania fabryki. Mierzejek stał wówczas w kościele w pierwszym rzędzie, a że było ciepło, założył koszulę z krótkim rękawem i wszyscy mogli podziwiać tatuaż zdobiący Mierzejkowe przedramię. Msza była najlepszym pomysłem komisarza. Następne były słabsze i nie uratowały fabryki przed plajtą.

Później Mierzejek został w suwalskim Ratuszu urzędnikiem odpowiedzialnym za promocję miasta. Wtedy również miał ciekawe pomysły. Próbował, na przykład, w wydawnictwach mających zwabić inwestorów podkreślać chrześcijański charakter Suwałk z wymienianiem rocznic powstania kolejnych parafii. Tego nawet spokojni urzędnicy ratuszowi nie zdzierżyli i Mierzejek musiał się pożegnać z tą robotą. Ale nie z kasą, jak widać...



Analfabet

BRODA — to, co z czasem zastępuje w kawałach puentę.

BRON — najstarszy środek prowadzenia polityki demograficznej.

BRUDAS — według reklam telewizyjnych: człowiek stosujący do prania zwykle proszki.

BRUK — środowisko naturalne bezrobotnych.

BRUKOWIEC — kropka nad „i” w dyskusji ulicznej.

BRUKSELKA — efekt, jaki można osiągnąć uprawiając kapustę w warunkach rolnictwa socjalistycznego.

BRUNETKA — kobietą wymyślającą kawały o blondynkach. Najczęściej robi to podczas długich, samotnych nocy.

BRUTAL — odwrotność dżentelmena; dżentelmen to człowiek pamiętający o tym, by przed pocałowaniem kobiety wyjąć papierosa z ust.

O pamięci

Niezwykłą (wśród polityków) pamięcią popisał się suwalski poseł Henryk Goryszewski, który publicznie ujawniając swe dochody, wymienił nawet garnitur, jaki dostał na imieniny od współpracowników, i krawat wart ponad 200 złotych. Widocznie rekwizyty były Goryszewskiemu potrzebne, skoro je otrzymał. Zupełnie czego innego potrzeba pani wojewodzie.

Województwo podlaskie zrezygnowało z pieniędzy Banku Światowego „na aktywizację terenów wiejskich”, bo wojewoda Krystyna Łukaszuk zapomniała o te pieniądze wystąpić. Pozostałe województwa ściany wschodniej nie zapomniały. Nie dziwny się, jeśli pewnego dnia okaże się, że szkoły, szpitale, sądy i parę innych instytucji zastaniemy zamknięte, bo pani wojewoda zapomni gdzieś czegoś podpisać. Może zatem warto, by przy najbliższej okazji współpracownicy z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego zrzucili się i kupili swojej szefowej „Bilobil”, czy coś w tym rodzaju...

AMPLICO

LIFE

Polska część American International Group Inc. (AIG)

Zatrudni i przeszkoli

**AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH
SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO**

zamieszkałych w Łomży, Kolnie, Stawiskach, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie, Czyżewie, Szepietowie, Ciechanowcu i okolicach.

WARUNKI:

- wykształcenie średnie lub wyższe,
- czas pracy — 5 dni w tygodniu po 8 godzin,
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego wynagrodzenie do 2000 zł,
- po okresie szkolenia — wynagrodzenie prowizyjne od 3500 zł,
- w perspektywie kariera menedżerska.

Spotkania informacyjne i rozmowy kwalifikacyjne:
Łomża 31.08.1999 r. o godz. 17.00
Agencja Amplico Life, ul. Wojska Polskiego 97

KONTAKTY



Skrzydłata flotylla

Było tak: jak co roku miał się odbyć **Rajd 1000 km im. Krzysztofa Kosióra**. Patron zawodów był twórcą polskiego lotniarstwa i motolotniarstwa oraz pilotem znanym. Gdy sześć lat temu zmarł, grono przyjaciół postanowiło odbyć lot ku Jego pamięci. Towarzyski, wspomnieniowy. Rok później był to już rajd na tysiąc kilometrów. Kto taką odległość przeleci w locie okrężnym w ciągu sześciu dni, uzyskuje prawo starania się o międzynarodową odznakę „Złotego kolibra”. Tak oto rajd ku pamięci Kosióra stał się największą w Polsce imprezą sportową tego typu. I wtedy zainteresowali się nim piloci z Białegostoku. Tak dalece, że od trzech lat centrum organizacyjne przeniosło się z Bydgoszczy, gdzie mieszkał Kosiór, do Białegostoku. Bo tutaj jest najwięcej „kolibrowców” w Polsce!

— Szukaliśmy ciekawych tras. Rok temu lecieliśmy nad morzem — mówi komandor rajdu i twórca podlaskiego motolotniarstwa, **Zbyszek Kędziora** z Aeroklubu Białostockiego. — Obecnie wpadło nam do głowy, że pora wylecieć poza granice Polski, a zaproszenie mieliśmy od Litwinów, którzy startowali u nas na mistrzostwach Polski. I tak od słowa do słowa... polecieliśmy, a z nami pół Polski: koledzy ze Szczecina, Leszna, Torunia, Warszawy, Bydgoszczy, Kętrzyna.

Lotnicy białostoccy polecieli nie tylko „polatać”, ale wspomóc trochę kolegów Litwinów; ożywić zainteresowanie tamtejszych władz i społeczności, aby zechcieli wspierać małe lotnictwo na Litwie. Choć nie było to proste. Po odprawie granicznej na lotnisku Aeroklubu w Suwałkach ponad dwadzieścia maszyn, prowadzonych przez trenera motolotniowej kadry narodowej **Krzysztofa Jurkiewicza**, wystartowało do Alytusa. Warunki jednak psuły się, tak więc tuż przed granicą prowadzący skomenderował powrót do Suwałk. Dopiero kilka godzin później udało się przeskoczyć na Litwę. I to w jakim towarzystwie! Dołączył nawet niemiecki pilot na samolocie ultralekkim **Ulrich Mohr** z Berlina, leciał wicemistrz świata **Alojzy Dernbach**, mistrzowie Polski **Joanna** i **Tomasz Królikowscy** i pięcioosobowa ekipa z Białegostoku.

Jedno jest pewne: Rajd Kosióra wyleciał już raz za granicę, a z nim lotnicy z Podlasia. Odwiedził ich w Kownie marszałek województwa podlaskiego **Sławomir Zgrzywa**. Zaproponował w latach następnych wielki lot Polska – Litwa, zapewnił o poparciu. Więc... do zobaczenia za miesiąc w Łomży na zawodach, organizowanych przez „Kontakty”.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

I MIKROLOTOWE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W ŁOMŻY

Zbigniew Krzywicki, sam motolotniarz, prezes Klubu Motolotniowego „Ikar”, który jako jedyny w Polsce ma motolotniowy zespół pokazowy, zaprasza za miesiąc. Dokładnie: zapraszamy 24-26 września. W sobotę, 25 września, od rana do wieczora rozegrane zostaną niezwykle widowiskowe kon-

kurencje motolotniowe i paralotni z napędem silnikowym.

„Kontakty” miały pomysł, który mógł się przerodzić w imprezę, jakiej Łomżyńskie nie oglądało, bo marszałek województwa **Sławomir Zgrzywa** popiera sport nie tylko w Kownie. Wsparł i nas: objął organizowane przez „Kontakty” Mistrzostwa osobistym patronatem, ramię w ramię ze starostą powiatu łomżyńskiego **Jerzym Kubrakiem** i prezydentem Łomży **Janem Turkowskim**.

Za tydzień: program ogólny Mistrzostw i sponsorzy.

O PUCHAR PREZESA ŁSM

Dobiegają końca wakacyjne rozgrywki w piłkę nożną o puchar prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wyniki końcowe meczów w grupie wiekowej 1988-90: 1. **REMBELIN** Łomża, 2. **MŁODZI** Wojownicy, 3. **MAŁACHOWIANKA** Junior. Najlepsi strzelcy: 1. **Robert Cychol** (**REMBELIN** I Łomża) — 12 bramek, 2. **Marcin Gałązka** (**MŁODZI** Wojownicy) — 6 bramek, 3. **Łukasz Szymański** (**MŁODZI** Wojownicy), **Grzegorz Kielczykowski** (**MAŁACHOWIANKA** Junior) i **Łukasz Gawędzki** (**MAŁACHOWIANKA** Junior) — po 5 bramek.

Wyloniona została grupa finałowa rocznika 1984-87: 1. **BIAŁO-CZERWON** I, 2. **BRAZYLIA**, 3. **SPECJALIŚCI**, 4. **ARSENAL**, 5. **JANTAR** King. Najlepsi strzelcy przed spotkaniami finałowymi: 1. **Artur Zalewski** (**JANTAR** King) — 8 bramek, 2. **Zbigniew Świątkowski** (**BIAŁO-CZERWON** I) — 7 bramek, 3. **Tomasz Hermanowski** (**BRAZYLIA**) — 6 bramek, 4. **Grzegorz Przyborowski** (**SPECJALIŚCI**) — 5 bramek, 5. **Tomasz Łukasz** (**BRAZYLIA**), **Marcin Kotowski** (**ARSENAL**) i **Marcin Cychol** (**REMBELIN** II Łomża) — po 4 bramki.

Finał rozgrywek odbędzie się w czwartek, 26 sierpnia o godz. 17.00 na boisku przy Szkole Podstawowej nr 1. W programie wiele atrakcji, m.in. konkurs podbijania piłki i slalom.

V LIGA — Terminarz rozgrywek OZPN Łomża

I runda — 29.08.1999 r. — godz. 16.00	Wyniki	Iskra	— Unia
Sokół Paproć — Iskra Poryte		Stawiski	— Orleń
KS Stawiski — Sparta II Szepietowo		Wissa	— Orzeł
Wissa Szczuczyn — Skra Wizna		Ziemowit	— Warmia
Ziemowit Nowogród — GKS 84 Rutki		VIII runda — 17.10.1999 r. — godz. 14.00	
Warmia Grajewo — Biebrza Goniądz		Ziemowit	— Sokół
Orzeł Kolno — Znicz Radziłów		Warmia	— Wissa
Orleń Czyżew — Unia Ciechanowiec		Orzeł	— Stawiski
II runda — 5.09.1999 r. — godz. 15.00		Orleń	— Iskra
Orleń	— Sokół	Unia	— Sparta II
Unia	— Orzeł	Znicz	— Skra
Znicz	— Warmia	Biebrza	— GKS
Biebrza	— Ziemowit	IX runda — 24.10.1999 r. — godz. 13.00	
GKS	— Wissa	Sokół	— Biebrza
Skra	— Stawiski	GKS	— Znicz
Sparta II	— Iskra	Skra	— Unia
III runda — 12.09.1999 r. — godz. 15.00		Sparta II	— Orleń
Sokół	— Sparta II	Iskra	— Orzeł
Iskra	— Skra	Stawiski	— Warmia
Stawiski	— GKS	Wissa	— Ziemowit
Wissa	— Biebrza	X runda — 31.10.1999 r. — godz. 12.00	
Ziemowit	— Znicz	Wissa	— Sokół
Warmia	— Unia	Ziemowit	— Stawiski
Orzeł	— Orleń	Warmia	— Iskra
IV runda — 19.09.1999 r. — godz. 15.00		Orzeł	— Sparta II
Orzeł	— Sokół	Orleń	— Skra
Orleń	— Warmia	Unia	— GKS
Unia	— Ziemowit	Znicz	— Biebrza
Znicz	— Wissa	XI runda — 7.11.1999 r. — godz. 12.00	
Biebrza	— Stawiski	Sokół	— Znicz
GKS	— Iskra	Biebrza	— Unia
Skra	— Sparta II	GKS	— Orleń
V runda — 26.09.1999 r. — godz. 15.00		Skra	— Orzeł
Sokół	— Skra	Sparta II	— Warmia
Sparta II	— GKS	Iskra	— Ziemowit
Iskra	— Biebrza	Stawiski	— Wissa
Stawiski	— Znicz	XII runda — 11.11.1999 r. — godz. 12.00	
Wissa	— Unia	Stawiski	— Sokół
Ziemowit	— Orleń	Wissa	— Iskra
Warmia	— Orzeł	Ziemowit	— Sparta II
VI runda — 3.10.1999 r. — godz. 14.00		Warmia	— Skra
Warmia	— Sokół	Orzeł	— GKS
Orzeł	— Ziemowit	Orleń	— Biebrza
Orleń	— Wissa	Unia	— Znicz
Unia	— Stawiski	XIII runda — 14.11.1999 r. — godz. 12.00	
Znicz	— Iskra	Sokół	— Unia
Biebrza	— Sparta II	Znicz	— Orleń
GKS	— Skra	Biebrza	— Orzeł
VII runda — 10.10.1999 r. — godz. 14.00		GKS	— Warmia
Sokół	— GKS	Skra	— Ziemowit
Skra	— Biebrza	Sparta II	— Wissa
Sparta II	— Znicz	Iskra	— Stawiski



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00.
r-2282-o

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiologii: lek.med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76.
r-2282-o

BARBARA OLSZEWSKA — Specjalista Chorób Wewnętrznych endokrynolog choroby tarczycy, zaburzenia hormonalne, wtorki od 16.00, Łomża, Senatorska 48, rejestracja telefoniczna: 216-24-59.
r-2387-o

NEUROLOG — EWA PUZIUK, wtorek godz. 16.00, Acer Kazaniska 2; wizyty domowe, tel. 218-79-30.
r-2229-oo

SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Całodobowo. Absolutnie wszystko bezboleśnie: narkoza. Solidnie, dyskretnie, najtaniej.
fak.833-oo

MASAŻ LECZNICZY, rehabilitacja, Jesionowski; (0-86) 218-83-30; 0-602-811-217
r-2708-o

MASAŻ, REHABILITACJA. Gabinet, wizyty domowe; 218-62-60.
r-2776

EWA i JACEK PIÓRO (Gabinet Stomatologiczny, Al. Legionów ABC Łomża) ogłaszają wakacyjną promocję związaną z wprowadzeniem laseroterapii i magnetostymulacji. Ponadto oferujemy RTG, wybielanie zębów, ekstrakcje w narkozie, aparaty ortodontyczne. Specjalna oferta dla emerytów i rencistów. Zapraszamy w godz. 8.00-18.00, tel. 216-55-76.
r-2830

SPRZEDAM

USA WYJAZDY (089) 527-30-07.
r-2139-oo

PANELE PODŁOGOWE I BOAZERYJNE produkcji niemiecko-hispańskiej, cena promocyjna, hurt-detel, FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu; 0602-762-035.
fak.917-oo

GLAZURA KRÓLEWSKA, terakota, gresy, klinkier, wszelkie dodatki, raty, dowóz, rabaty. Zapraszamy, Łomża, Legionów 52 (przy dworcu PKS).
fak.929-o

DREWNO OPAŁOWE: brzoza, dąb, olcha. Dostawa do klienta, 216-00-10.
r-2306-oo

OGŁOSZENIA DROBNE

GOSPODARSTWO, (086) 216-00-82.
r-2288-o

SKLEP „BUDOMEX-CERAM” oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hispańskich oraz płytkę mrozoodporną „Korzius”. Spełniamy życzenia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1, (086) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4, (087) 567-64-68.
fak.991-o

SPRZEDAM 1,5 ha ziemi ornej położonej koło Konarzyc; 3 ha ziemi ornej położonej koło Janowa, tel. 216-23-74.
r-2591-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 8 ary i wynajmę garaż Konarzyc 18, tel. 218-56-19.
r-2614-oo

HONDA 1.6 (1992), bogate wyposażenie, 0602-612-211.
r-2643-oo

FIRMA „MILISZKIEWICZ” produkuje garaże samochodowe, 218-25-05
f-1033-o

SPRZEDAM CZARNOZIEM i bal sosna, tel. 219-30-50
r-2676

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, dwukółkę, plugi, kultywator, 218-55-72
r-2678

VW PASSAT 1.8 (1990/91); tel. 216-31-43; 2192-622
r-2679

RENAULT 11 (1988r), stan b. dobry, tel. 216-30-61
r-2680

SPRZEDAM FIAT 126p el (1996r), tel. 2190-751
r-2681

JAWĘ 350 na części, bojler 80l, elektryczny używany, tel. 216-70-43
r-2683

POLONEZA CARO (1992r), tel. 218-99-48
r-2684

FORD SIERRA (1986r), tel. 2791-189
r-2686

FIAT 126p (1992r), tel. 216-92-49
r-2687-o

SPRZEDAM MAZDĘ 323, (1987r); tel. 218-76-40
r-2689

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Gielczyn 34; tel. 219-08-62
r-2691

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbromioną w pobliżu Zawad, tel. (022) 823-72-95
r-2696

SUZUKI MARUTI (1993r), szary metalik, tel. (0-87) 620-89-18
r-2700

DACHÓWKĘ Z ROZBIÓRKI odstąpię, Łomża, Kaznodziejska 1
r-2702

SZCZENIAKI DOBERMANA, Zbojna; (0-86) 214-00-80
r-2703

SPRZEDAM ciągnik rolniczy DEUTZ DX 90km 4xWD, prasy do siana, słomy typu FAHR, CLASS, NEWHOLAND, Masy Ferguson, Velger, „Orkany” do kukurydzy Class, Johan Deere, kombajn zbożowy Johan Deere S30, dojar-ki rurowe w rurze stalowej „JACCO”. Sprowadzamy również pod zamówienie klienta każdy rodzaj sprzętu, tel. 090-328-171, tel. (0-29) 77-21-418
f-1040-o

SPRZEDAM KOMORĘ chłodniczą „Tarczyn” 8m3, 2 wagi elektroniczne, tel. 218-40-69 wieczorem
r-2704

VECTRA 1.6i (1996r), nowy model; 218-10-53; 216-00-63
r-2705

SPRZEDAM AMERYKAŃSKI CHEVROLET Caprise osobowy (1991r), automatic; tel. 2160-371
r-2709

VOLVO 343 (rok 1985) na części, tanio (0-86) 217-46-77
r-2713

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych 33 ary; 217-91-39
r-2715-o

POLONEZ CARO (1992r); 2184-882
r-2719

BLIŹNIAK osiedle „BC”, tel. 216-58-82 Łomża
r-2775

126p (XI.92r), biały, 58 tys. km; 4900zł; tel. 218-30-45
r-2726

SUPER ODZIEŻ UŻYWANA, ul. Sikorskiego 182
r-2729

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, tel. 2188-963 po 16.00
r-2730

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 216-04-66
r-2731

SPRZEDAM FIAT 126p (1994r), tel. 2169-071
r-2734

SPRZEDAM KADETT 1.6i (1987r), tel. 218-69-36
r-2737

SPRZEDAM MEBLE, 2187-364
r-2741

ESCORT COMBI (1996r), 218-54-28
r-2745

PIEC i zbiorniki na olej opałowy — tanio, tel. 2160-882
r-2747

KOMPLET WYPOCZYNKOWY (3+2+1), zabytkowa witryna (kredens); (0-86) 218-16-94
r-2750

DOM Z DZIAŁKĄ; (0-86) 2160-219
r-2752

SKODĘ FAVORIT, rok produkcji grudzień 1991 rok, tel. 219-06-16 po 16.00
r-2766

SPRZEDAM DOM, Kol. Kupiski, Ładna 17
r-2763

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowlane, 217-91-66
r-2764

SPRZEDAM APARAT słuchowy, tel. 2189-809
r-2765

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Łomża, Łąkowa 4
rach.

TANIO WYPOŻYCZAM lub sprzedam suknie ślubne, Łomża, Łąkowa 4
rach.

HOTEL „ZAŁOM” w Łomży wraz z wyposażeniem, tel. 216-52-34 (8.00-15.00)
f-1048

DOM DWUPIĘTROWY w Łomży, tel. 090-360-158 po 16.00
r-2768-o

DZIAŁKA 39 arów Zawady Przedmieście, tel. 090-360-158 po 16.00
r-2768-o

DUŻĄ LODÓWKĘ — tanio; (0-86) 271-68-87
f-1051

M-3 Zambrów; (0-86) 271-67-59
f-1051

DWIE JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne; (0-86) 270-32-71
f-1051

SUKNIA ŚLUBNA rozmiar 46, przyjmę ziemię; (0-86) 271-08-14
f-1051

CHŁODZIARKA do mleka, (0-86) 219-31-18
f-1051

SZNAUCERY OLBRZYMY, (0-86) 476-80-61
f-1051

SPRZEDAM FIAT 126p (rok 1991), tel. 217-28-02.
r-2778

KOPACZKĘ CIĄGNIKOWĄ, stan bardzo dobry, tel. 278-60-00.
r-2779-o

TANIO LODÓWKĘ Mińsk 16, tel. 218-53-49.
r-2781

PRASĘ Z-224 (1988), przyczepę samobierającą polską dużą, kpaczkę ciągnikową, tel. 219-32-49.
r-2784-o

SPRZEDAM: sentyзатор YAMAHA W7; 2 mikrofony SCHURE SM 585; wiele innych. Łomża, tel. 219-01-54.
r-2789

SPRZEDAM VW PASSAT 1,6b (1980/82), stan bardzo dobry, tel. 0604 759 093.
r-2792

OPEL KADETT (1986/87), 1300 cm3; 0604 246-599.
r-2793

SPRZEDAM WYPOŻYCZALNIE Kaset Video z wyposażeniem, cena 2500, tel. 0604 215-895.
r-2794

SPRZEDAM GARAŻE, tel. 218-61-56.
r-2796

MAZDA 626 2.0 D (1986) — sprzedam, tel. (086) 278-39-14.
r-2797

KONTAKTY



LADA 2105 (1989); (086) 218-58-17, po 18.00.

r-2798

OWCZARKI NIEMIECKIE i rotwalery — sprzedam, 218-50-64.

r-2800

FIAT 126p (rok 1991), tel. 216-33-38.

r-2801

DOM PIĘTROWY Łomża (086) 2166-038.

r-2803

REGAŁ POKOJOWY, dywan, 2,75x3,65; (086) 216-60-38.

r-2803

ŻUK BLASZAK (1986), gaz. 218-70-08; 0602 687-672.

r-2805

SPRZEDAM ZAGOSPODAROWANĄ działkę pracowniczą z murowanym domkiem, blisko zalewu w Stawiskach, tel. 278-51-64.

r-2810-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży, tel. do godz. 16.00 2190-144, po 16.00 2180-757; kom. 0601 615 386.

fak.1056

SPRZEDAM HONDE 1,6 (1981), tel. 216-57-27.

r-2813

SPRZEDAM GARAŻ 0604 852662.

r-2817

VOLKSWAGEN GOLF 1,3 (1990), (086) 2166-245.

fak.1057

AUDI 80 (rok 1990), (086) 216-62-45.

fak.1057

FIAT CC 900 (1996), tel. 2190-646, po 17.00.

r-2820

OPEL KADETT 1,4 (1991) (086) 2166-245.

fak.1057

SPRZEDAM AUDI A4 (1995), 219-05-49.

r-2821

OPEL VECTRA 1,6 (1992) (086) 216-62-45.

fak.1057

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, 219-05-49.

r-2821

PEUGEOT 205 1.0 (1991r), tel. (0-86) 2-189-094

r-2840

GOLF 1.6 (1988r); 218-03-14

r-2841

TICO (1997r), tel. 2180-473 po 18.00

r-2842

OPEL KADETT 1.6 (1989r), cena 10000zł, tel. 0-604-082-283; 2-17-07-96

r-2843-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Podgórzu, tel. 218-46-02.

r-2824

M-4, 2175-897.

r-2827

SPRZEDAM POLONEZA (rok 1989), stan dobry, tel. 4738-134.

r-2825-o

SUKNIE ŚLUBNE sprzedaż, komis, tel. 216-69-51

k.z.-o

LUBLIN II — 2,9T furgon — przeszklony (1998r) — bez przebiegu. Cena — 28.000,00 zł netto. Ilość samochodów ograniczona, tel. (0-86) 219-04-41; 0-603-695-255

k.z.

OKAZJA! SAMOCHODY LUBLIN II fabrycznie nowe (1998r) w super cenach leasing — raty. Ilość samochodów ograniczona, tel. (0-86) 219-04-41; 0-603-69-52-55

k.z.

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE warsztatu mechanicznego: — wyważarkę, podnośnik, — montażownicę, tel. (0-86) 219-04-41

k.z.

ORGANY YAMAHA PSR-220, działkę rekreacyjną — 1,23ha nad Narwią; 216-46-47; 218-53-11

r-2836-o

DZIAŁKI BUDOWLANE uzbrojone i 3ha ziemi, Miastkowo, 217-44-58

r-2829

SPRZEDAM PRZYCZEPY HL 80 ŁADOWNOŚĆ 8 TON, TEL. 219-18-50; kom. 0-604-68-42-14

r-2831

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ — GOTÓWKA!
0-601-646-271
0-604-228-214

k.z.-o

SKUP AUT POWYPADKOWYCH, 0601-633-233.

f-871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

f-871-o

AUTO DO REMONTU na części, 090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870.

f-871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

f-871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090 615-163. Najlepiej płacimy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

f.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646 274. Najkorzystniej.

798-o

AUTA DO REMONTU skup, 090-553-409.

f-871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skodorowane, 0601 617 279.

798-o

GRUBE TOPOLE (086) 216-07-07.

f-9530oo

AUTA OSOBOWE, dostawcze. Najkorzystniej, gotówką (085) 716-48-16.

f-900-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33; 0604-719-496.

r-2363-oo

AUTA POWYPADKOWE skodorowane. Najkorzystniej, 0604 846 202.

f-900-oo

TOPOLE GRUBE (85 zł m3); (086) 216-24-61.

r-2530-o

„0604-522-334”. Auta spalone, rozbite.

f-900-oo

ZŁOM MIEDZI od 4,50zł/kg; aluminium od 2,50 zł/kg. Ceny do negocjacji. (0-86) 278-44-14; 0-602-886-107

f-1035-o

KUPIĘ PLUG 3-skiowy (0217) 44-37-18.

k.z.

KUPIĘ OLSZYNE grubą 300zł/m3, tel. (086) 2172-603, wieczorem.

r-2760

MZ ETZ 251; 218-77-65.

r-2772

SIEDLISKO do 30 km od Łomży, do 20.000 zł. (086) 216-67-85.

r-2788

KUPIĘ KAWALERKE, tel. 216-49-26.

r-2823

POTRZEBUJĘ DO ZASYPIANIA 10 tys. m3 ziemi, tel. 219-18-50; kom. 0-604-68-42-14

r-2831

LOKALE

SPRZEDAM M-4 (62,40 mkw), wykończone, tel. (086) 218-49-91, po 18.00 tel. 090-288-430.

r-2418-oo

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI PRZEDSTAWICIELSTWO W ŁOMŻY kupno-sprzedaż-wynajem. Łomża, Al. Legionów 54/2, (086) 218-93-98.

f-966-oo

TV-naprawa, 2188-291; 0603-385-370.

r-2612-o

OFERUJEMY W ŁOMŻY mieszkania własnościowe od 33 do 56.- m2, garaże i usługi w budyn-

NOWE

Metraż:
36 m², 38 m², 56 m², 64 m²
Lokalizacja w centrum Łomży
Atrakcyjna cena



I i II Piętro **1.300 zł/m²**
III Piętro **1.250 zł/m²**
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64

ku przy ul. Ks. Anny, tel. (086) 218-54-05.

fak.961-oo

STANCJA DLA UCZENNIC, dobre warunki, tel. 216-41-64.

r-2428-oo

DO WYNAJĘCIA: lokal użytkowy 60 m2, mieszkanie w oficynie, stacja dla dziewcząt, 219-09-70.

r-2606-oo

M-2 (37,7 m2) sprzedam lub zamienię na większe, 216-02-27.

r-2550-oo

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, 216-44-71.

r-2578-oo

SPRZEDAM DOM 2-rodzinny 0602 525 631.

r-2578-oo

PRZEWÓZ ŻWIRU, piasku, czarnoziem. Usługi koparką, spychem, tel. (086) 219-14-92, kom. 090 677 358.

r-2555-o

WYKONUJEMY TYNKI gipsowe maszynowe, tel. 0603 695 251, 0602 153 875.

r-2559-o

USŁUGI KOPARKO-TRANSPORTOWE wykopy, stawianie szamb, ziemia torfowa, tel. 218-35-79, 218-22-82, kom. 602 530 783.

r-2594-oo

USŁUGI KOPARKA, ŻURAWIEM, wywóz gruzu, żwir, piasek, czarnoziem z dowozem, tel. 219-26-46; 0601 595 902.

f-1009-o

WYNAJME M-5, tel. 218-50-44 (18.00-20.00)

r-2674

SPRZEDAM DUŻY dom, Łomża Sikorskiego 93

r-2688

SPRZEDAM MIESZKANIE 48m kw, III piętro, w centrum Łomży, tel. 216-59-19

r-2690

SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe M-3 w Zambrowie, piętro w wieżowcu z windą, tel. 271-15-20

r-2682

SPRZEDAM DOM wolno stojący w Łomży, tel. (0-29) 764-65-17

r-2694

SPRZEDAM M-4, 61m kw, tel. 218-85-83

r-2695

M-4 zamienię na żu Łomży, tel. 218-52-39

DO WYNAJĘCIA wo-usługowy (3) -52-39

SPRZEDAM DO wej, Łomża, tel. 12.00-15.00

SPRZEDAM M-2 -12.00)

PRZYJME NA czynę pracującą 2172-614, ul. Ry

SPRZEDAM M-1

SPRZEDAM M-1 -576

LOKAL DO W 218-88-03 po 16.

DO WYNAJĘCIA Łomży, 216-38-2

DO WYNAJĘCIA uczniom, 216-31

PRZYJME NA dziewczyny, 216

DO WYNAJĘCIA dłowo-biurowy Legionów 30, 0-604-25-96-67

WYNAJME LO pow. ok. 100m Piłsudskiego 8,

PRZYJME NA uczennice, tel. 2

SPRZEDAM M-fonem, wykończ

ZAMINIĘ M-5 -114-113

SPRZEDAM I (uczennicom, fi trum Łomży, II -65-04; 0-602-73 -461

STANCJA, LO ność — biuro; -63

STANCJA DLA -74

LOKAL DO W -75-11; 0-604-05

M-4 DO WYNA -369

SPRZEDAM M-dom Łomża 1 -407

SPRZEDAM M-45m kw; 216-9 -86

DO WYNAJĘC

E
4 m
mży
NIE
46-64
tel. (086)
ak.961-00
ENNIC, b
6-41-64,
r-2428-00
al użytkowy
w oficynie
219-09-70,
r-2606-00
am lub za
6-02-27,
r-2550-00
IEWCZAJ
r-2578-00
2-rodzinn
r-2578-00
piasku
koparką
219-14-92
r-2555-0
KI gipsowe
3 695 25
r-2559-0
KO-TRANS
stawiane
ra, tel. 216
m. 602 53
r-2594-00
A, ŻUR+
żwir, piasek
m, tel. 219
f-1009-0
218-50-44
r-2674
om, Łomża
r-2688
KANIE 48m
rum Łomży
r-2690
KANIE wraz
mbrowie,
winda, tel.
r-2682
olno stoją
64-65-17
r-2694
1m kw, tel.
r-2685

M-4 zamienię na domek w pobli-
żu Łomży, tel. 218-85-83
r-2695
DO WYNAJĘCIA lokal handlo-
wo-usługowy (34m kw); tel. 216-
52-39
r-2706
SPRZEDAM DOMEK na Zdrojo-
wej, Łomża, tel. 218-15-64 godz.
12.00-15.00
r-2707
SPRZEDAM M-2; 2190-748 (7.00-
12.00)
r-2711
PRZYJMĘ NA STANCJĘ dzie-
wczynę pracującą, tel. po 16.00
2172-614, ul. Rycerska
r-2716
SPRZEDAM M-1; 216-32-11
r-2718
SPRZEDAM M-4; 61m kw; 2180-
576
r-2721
LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel.
218-88-03 po 16.00
r-2720
DO WYNAJĘCIA lokal 65m kw w
Łomży, 216-38-28 po 15.00
r-2724
DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE
uczniom, 216-31-56
r-2727
PRZYJMĘ NA STANCJĘ dwie
dziewczyny, 2169-753
r-2728
DO WYNAJĘCIA LOKAL han-
dlowo-biurowy 20m kw przy Al.
Legionów 30, tel. 218-03-57;
0-604-25-96-67
r-2735
WYNAJMĘ LOKAL z telefonem
pow. ok. 100m kw w piwnicy, ul.
Piłsudskiego 8, tel. 0-602-189-606
f-1044
PRZYJMĘ NA STANCJĘ trzy
uczenice, tel. 216-97-10
r-2736-o
SPRZEDAM M-4, I piętro z tele-
fonem, wykończone, 2187-364
r-2741
ZAMIENIĘ M-5 na dom; 0-602-
114-113
r-2742-o
SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ
(uczennicom, firmie) M-5 w cen-
trum Łomży, II p. winda, tel. 216-
65-04; 0-602-756-216; 0-604-560-
461
r-2743
STANCJA, LOKAL na działal-
ność — biuro; 216-36-63 216-36-
63
r-2744
STANCJA DLA uczennic, 216-35-
74
r-2745
LOKAL DO WYNAJĘCIA; 218-
75-11; 0-604-05-98-90
r-2748
M-4 DO WYNAJĘCIA, tel. 2169-
369
r-2751
SPRZEDAM M-4 lub zamienię na
dom Łomża lub okolice; 2188-
407
r-2754
SPRZEDAM MIESZKANIE nowe
45m kw; 216-98-80; 0-603-64-64-
86
r-2757
DO WYNAJĘCIA LOKAL 100m

kw biuro, hurtownia, itp. Łomża,
216-35-03
f-1046
DOM do wynajęcia; tel. 4738-737
r-2761
SPRZEDAM MIESZKANIE, 37m
kw; 216-55-59
r-2773
KUPIĘ MIESZKANIE dwupoko-
jowe w Białymstoku, (0-86) 2172-
218
r-2774
M-5; 72m kw, II piętro; Kazańska,
090-35-35-92
r-2775-o
DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45.
r-2777
STANCJA DLA dziewczyn, tel.
219-86-52 (od 18.00).
r-2783
POSZUKUJĘ DO wynajęcia M-2
lub M-3, tel. 219-15-35.
r-2785
WYNAJMĘ LOKAL (20 m2), Ma-
łachowskiego 4, 218-47-83, 218-
89-13.
r-2787
DO WYNAJĘCIA oficyna, 2166-
923.
r-2790
NIERUCHOMOŚĆ — „TYTAN”,
Łomża, Polowa 45, 216-62-26.
fak.1052-o
PRZYJMĘ DZIEWCZĘTA na
stancję (086) 2160-642.
r-2791
LOKAL HANDLOWY w centrum
miasta wynajmę, tel. 216-30-96,
po 15.00.
r-2795
ATRAKCYJNY LOKAL w cen-
trum miasta z dużą witryną wy-
najmę, tel. 216-30-96, po 15.00.
r-2795
SPRZEDAM PAWILON handlo-
wy z wyposażeniem, tel. 216-52-
34 (8.00-15.00).
fak.1053-o
SPRZEDAM MIESZKANIE (36
m2) I piętro, tel. 216-25-05.
r-2802
SPRZEDAM BUDYNEK w Łom-
ży: handel, usługi, mieszkanie,
1200 m2, stan surowy zamknięty,
tel. (086) 218-61-58; 218-41-85.
fak.1055-o
SPRZEDAM LUB wydzierżawię
dom w Łomży, tel. 218-57-90.
r-2806
WYNAJMĘ M-3, tel. 218-50-93.
r-2809
MIESZKANIE — UCZNIOM stu-
dentom (086) 216-02-19, 16.00.
r-2812
SPRZEDAM DOM oraz działkę
ogrodniczą, 2160-497.
r-2814
STANCJA (086) 218-60-76.
r-2816
M-5 ZAMIENIĘ na mniejsze, tel.
218-86-81.
r-2819-o
WYNAJMĘ UMEBLOWANE M-2,
2198-307.
r-2822

DO WYNAJĘCIA M-2 urządzone,
tel. 218-81-25.
r-2828
SPRZEDAM M-4, 215-02-80.
r-2826-o
KUPIĘ MIESZKANIE w Łomży
do 40.000. tel. 4738-134.
r-2825-o
POSZUKUJĘ LOKALU handlo-
wego w Łomży i w Suwałkach
(centrum); (0-85) 65-18-143 do
16.00; (085) 65-11-639 wieczor-
em
k.z.
M-3 centrum wynajmę, 216-92-93
r-2832
POKOJE DO WYNAJĘCIA dla
studentów, centrum w Łomży,
2160-166
r-2833
PAWILON DO WYNAJĘCIA,
dworzec PKS, tel. 216-07-15 lub
278-51-87
k.z.
SPRZEDAM DOM; 215-03-99
r-2837
WYNAJMĘ KAWALERKĘ w War-
szawie- Ochota (umeblowana),
tel. (0-86) 216-40-63
r-2838

USŁUGI

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, tel. 216-61-02.
f-2669-o

USŁUGI TRANSPORTOWE,
piasek, czarnoziem, tel. 0 (604)
15-20-65.
fak.1030-oo

WYPISYWANIE TABLIC nagrob-
kowych, Zakład Szklarski, Łomża
ul. Wesola 125.
r-2637-o

SPRZEDAM AUTOBUS marki
Setra S.140, stan dobry, cena
16.000, tel. 216-54-86 do g. 16.00.
fak.979-oo

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ,
215-75-36.
r-2531-o

WYPOZYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42; 0604 430 889.
r-1645-oo

NAPRAWA PRALKI, urządzenia
chłodnicze; 219-03-33; 0604 719-
496.
r-2363-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
219-14-53.
r-2414-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
tel. (086) 218-05-56, kom. 0602-
669-517.
r-2500-oo

NAJTANIEJ!!! RADIO TAXI
ŁOMŻA PLUS, tel. 215-0-222.
r-2368-o

ELEKTRYK-INSTALACJE (086)
219-32-71, 0604-818-592.
r-2389-o

REKLAMA SAMOCHODOWA,
tablice informacyjne, szyldy, ka-
setony świetlne ekspresowo i ta-
nio. Łomża, Poznańska 156, tel.
2180-801.
f-97oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, PIASEK,
BLOCZKI BETONOWE, usługi
koparką „Ostrówek”, wywóz gru-
zu, tel. 216-06-25; 217-91-09;
0602-828-318.
fak.965-oo

SZTACHETY, KWIATOWA 45.
f-9533-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek,
218-67-02; 0602 290 731.
fak.968-oo

NAGROBKI GRANITOWE, tab-
lice nagrobne. Napisy i portrety
w kamieniu. Schody, parapety, la-
dy, kominki, Łomża, Poznańska
156, tel. 2180-801.
fak.973-oo

USZCZELNIANIE OKIEN, 218-
67-02; 0602 290 731.
fak.968-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-
55.
r-2304-oo

NAJTAŃSZY TRANSPORT Mer-
cedes 1T, 218-30-88, 0604-364-
574.
r-2322-oo

UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-
WEJ, 0604-173-082; 215-75-52.
r-2234-oo

PRZEWÓZ OSÓB: Hannover,
Hamburg, Bremen, (086) 2188-
223; 0602 595 964.
r-2242-o

WIERCENIE STUDNI (086)
218-48-66; 0602-868-891.
r-2261-oo

USŁUGI CIESIELSKIE Mikołajki
37, tel. 2170-871.
r-1821-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
tel. 217-56-94; 0604-081-365.
r-2211-oo

WYKONUJĘ TYNKI gipsowe
agregatem. Nowoczesne wykoń-
czenie, tel. 0602 506 535.
r-2120-oo

WIDEOFILMOWANIE, 218-45-
44; 219-06-85.
r-1948-oo

BIURO PODATKOWE — KSIĘ-
GI, VAT, ZUS, doradztwo, Łom-
ża, 219-09-90.
fak.886-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW
pianką do wnętrza muru,
0-297578412; 0-90 223 898.
r-1544-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07; 218-09-16.
r-1647-o

STUDNIE (086) 2185-991.
k-152-o



USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem. Łomża, 216-33-34, kom. 0601 942 052.

r-1722-o

ROBIN. Przewóz osób do Włoch każdy piątek, tel. 2180-152, 2182-714, wynajem busów.

r-267-o

PRZEWÓZ OSÓB Monachium, okolice w piątki, tel. 219-23-66; 0-603-06-92-95

r-2698-o

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, instalacje sanitarne, 219-84-98 wieczorem

r-2714

WRÓŻENIE Z KART, tel. 0-604-61-28-71

r-2717-o

SZAFY — ZABUDOWY, układanie paneli, 216-38-33

r-2723-o

KOMPLEKSOWE OPRACOWANIE PROJEKTÓW, tablice i tabliczki, dzienniki i inne akcesoria, Zespół Usług Projektowych w Łomży, ul. Poznańska 141b, pok. 29, tel. 218-54-81 wew. 242, po 15.00 tel. 216-58-82

f-1043-o

TELENAPRAWA RTV, tel. 218-30-45

r-2726

KOMINKI, (0217) 569-23

r-2732-o

WOLNE MIEJSCA do Hannoveru, tel. 218-56-41; 0-603-29-39-63

r-2733-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, schodów, (0-86) 2180-280

r-2738

TAPICERKA DRZWIOWA, wersalki, fotele, krzesła, tel. 2160-062

r-2749

WYKONAM TANIO meble, 2160-540

r-2753-o

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE, 218-17-30 wieczorem

r-2758-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

r-2759-o

AEROBIK; I LO; 2188-439

r-2766-o

ANGIELSKI — nauka, korepetycje, tel. 218-05-85 po 16.00

r-2767

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, docieplanie budynków, 216-05-64.

r-2780

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura; 0604 917 284.

r-2786

RENOWACJA MEBLI tapicerkich, tel. 216-78-33, 216-78-80.

r-2799-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88.

r-2804-o

PANELE PŁYTY gipsowe, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, 216-96-32.

r-2807

KOREPETYCJE — j. angielski, tel. 217-83-35.

r-2815-o

KOMPLEKSOWE WYKONANIE łazienek, szpachlowanie, malowanie, tynki, 215-03-99.

r-2818-o

WYPISYWANIE TABLIC NA-GROBKOWYCH — fachowo i tanio, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

k.z.-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje; 216-27-48

r-2835-o

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE Krysiwicz — Karwowski zatrudni na budowę DPS w Łomży murarzy, tynkarzy i glazurników

f-1062

PRACA

POTRZEBNA POMOC w odra-bianiu lekcji z uczniem klasy VI, 0602-47-98-28.

r-2571-oo

„RUMIŃSKI MEBLE”, zatrudnię kierownika technologa drewna. Wykształcenie wyższe lub średnie. Rozmowa kwalifikacyjna po uzgodnieniu terminu, tel. 218-38-40.

f-1028-oo

ZATRUDNIĘ GIPSIARZY z doświadczeniem, tel. 0602 506 535.

r-2120-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZY GIPSOWYCH. Możliwość przyuczenia, tel. (086) 216-02-20 (wieczorem) kom. 0604-233-283.

f-1003-oo

KIEROWNIKA TRANSPORTU ŁOMŻA (086) 218-44-56; 0602 107 419.

f-1007-oo

FIRMA ZATRUDNI monterów instalacji c.o. i wod.-kan., tel. 217-56-74; 0602-275-766.

fak.1013-oo

ZAKŁAD CHEMII GOSPODAR-CZEJ „MISTRAL” w Sieradzu zatrudni regionalnych przedstawicieli handlowych. Szczegółowe warunki, tel. (0-43) 822-04-85; (0-43) 827-35-18; 0601-83-82-30.

f-1015-o

FIRMA „MILISZKIEWICZ” zatrudni pracowników tokarzy, frezów i sprzątaczkę; 218-25-05

f-1033-o

DODATKOWA PRACA dla młodych Pań; 0-604-668-320; (0-22) 844-66-95

r-2685-o

FIRMA ZATRUDNI cieśli i dekarzy, telefon (0-29) 760-88-26

f-1036

POTRZEBNA OPIEKUNKA do dziecka, 2183-156

r-2693

CHAŁUPNICTWO — BEZPOŚREDNIA DOSTAWA. Odbiór zapłata na miejscu. Bez kaucji za powierzony surowiec. Informacje bezpłatne. Zaadresowana koper-

ta zwrotna, dwa znaczki 0,70 luzem. „DAJROB”; 09-400 Płock, Norwida 7/10

r-2697

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 2-letnich bliźniąt, TEL. 218-37-46 po 16.00

r-2710

ABSOLWENTKA EKONOMII poszukuje pracy, tel. 0-604-088-468

r-2712

MAGISTER TECHNOLOGII ŻYWNOSCI poszukuje pracy, tel. 217-55-03

r-2722

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ-AKWIZYTORA, Browar Drozdowo, tel. (0-86) 2192-168

f-1045

CZY WIESZ, ŻE MOŻESZ DO-ROBIĆ do pensji, renty, stypendium? OVB ALLFINANZ ci w tym pomoże. tel. (0-86) 216-90-29; kom. 0-602-605-529

r-2739

PRZYJMĘ PRACOWNIKA na docieplenia, 218-20-96

r-2740

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ, wiek do 35 lat, 216-69-74

r-2756

OPIEKUNKĘ DO DZIECKA, 218-14-43

r-2770

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĘ, tel. 216-58-28 do 16.00

f-1049

ZATRUDNIĘ TRZY osoby z samochodem i pięć bez, Al. Piłsudskiego 79; 2187-873; kom. 0-603-915-338

f-1050

RADIO TAXI — Super, zatrudni kierowców z samochodem, 96-25, 216-33-96.

r-2805

ZATRUDNIĘ HYDRAULIKA, spawacza gazowego, wiek do 40 lat, tel. 219-14-79; 219-12-10; kom. 0602 752 968.

r-2811

DZIAŁ KADR Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Handlowego organizuje nabór uzupełniający, tel. od 13.00-19.00, 215-02-09.

fak.1054

PRZYJMĘ PRACOWNIKA do Zakładu Fryzjerskiego na stanowisko męskie, tel. 216-54-69, po godz. 20.00.

r-2834

FIRMA PRZYJMIE do pracy na terenie Łomży agentów handlowych. Mile widziane doświadczenie w budowie sieci marketingo-

wej, tel. (0-29) 764-54-05
0-602-800-820

PRZEDSTAWICIELSTWO NOMOWANEJ firmy brytyjskiej otwiera siedzibę w Łomży. Szukamy pracowników biurowych, przedstawicieli handlowych. Mile widziane również osoby pracujące. Wysokie zarobki. Możliwość awansu. Zadzwoń: (0-86) 216-168; tel. kom. 0-602-428-101

f-1068

INNE

„FUNDUSZ na TELEFON”. Zadzwoń do nas a nasz aktywny odwiedzi Cię w domu, dostarczy niezbędnych informacji, a jeśli będziesz chciał wypełnić umowę członkostwa. OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY „POCZTA LION” zaprasza. Informacje nas znajdziecie Państwo w każdym urzędzie pocztowym lub telefonując pod numery 216-38-80 (0-604) 444-620.

POŻYCZKI NISKOPROCENTOWE, tani kredyt mieszkaniowy, tel. 218-54-81 wew. 236.

fak.978

MILUTKA SUCZKA wielkowska Coli z synkiem szuka ciepłego domu. Piesek przyjeżdża na małego wilczurka. Chętnie zamieszka u nowego opiekuna bez swojej mamy, zainteresowanych którymś pieskiem proszę o kontakt: (0-86) 217-25-42; 216-19-66, po 20.00: 218-26-84

r-267

LANGUAGE EDUCATION — zyk angielski — zapisy na rok szkolny 1999/2000. Wszystkich zainteresowanych — NATIVE SPEAKERS — spotkanie organizacyjne — wtorek, godz. 17.00, Zespół Szkół Ekonomicznych ul. Komarowa 16, tel. 216-93-91

ZAPISY DO POLICEALNEGO STUDIUM języka angielskiego, tel. 216-93-91

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTY” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

„...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy.”

30% taniej dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe 218 10 26



KONTAKTY



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana w rejestr szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.
kształcąca studentów w systemie dziennym i zaocznym

PRZYJMUJE ZAPISY
na rok akademicki 1999/2000 na
Studia Licencjackie

- WYDZIAŁ ADMINISTRACJI
- WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO
- profil prawno-karny

NA WYŻEJ WYMNIENIONYCH WYDZIAŁACH ZAJĘCIA PROWADZĄ
PRACOWNICY NAUKOWO-DYDAKTYCZNI WYDZIAŁU PRAWA
I ADMINISTRACJI UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Prowadzimy również nabór na

Studia Magisterskie

dla licencjatów organizowane przez Wydział Prawa
i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.
Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na

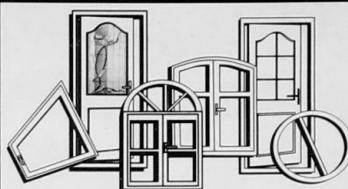
PODYPŁOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY
I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Zajęcia będą prowadzone przez 2 semestry

Wszelkie informacje i składanie podań w dziekanacie uczelni:

07-400 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, p.7, tel. (0-29) 7606-886 lub 7663-388, fax 7606-881

KONTAKTY już za oceanem: Nowy Jork, Chicago i Toronto!

WNKO



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

Jesienna promocja !!!

Tylko do końca września **SPECJALNY RABAT**
na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie *

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086)218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX(086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL.090 39-75-21
TEL/FAX.(086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

* dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu wrześniu
z terminem realizacji do końca października

DRZWI

Niewiarygodna cena
za wiarygodną markę



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Dworska;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS); **Kolno** - Wojska Polskiego
46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków**
Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel.
716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel.
0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25;
Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332;
Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07. **STIHL®**

VIKING®

Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO
- amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

- Linea S



POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)
tel./fax (0-87) 566-35-12
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73
01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

FLORIAN

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
S.C. BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chełm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezzabestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

Polskie Radio Białystok FM 99,4 MHz

Studio
Lato **99,4**

16:30 ŚWIATŁO ŚWIEC

18:00 KASA CHORYCH

19:30 GOLDEN LIFE

21:00 RAZ DWA TRZY

ŁOMŻA, 29 sierpnia

koncerty, konkursy, nagrody w amfiteatrze ul. Zjazd od 15.



PTE SKARBIEC
EMERYTURA
Członek Grupy BRE Banku

Plus
GSM



kurier **Poranny**

sponsorzy:

PEPEES

BROWAR ŁOM